Gwarek

gwarek.com.pl

3,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 40
4.10.2022 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY › LUBLINIEC

Czy to zwłoki zaginionego 48-latka? Wiele na to wskazuje

Podejrzane, że nikt wcześniej nie zauważył zwłok, leżących przez kilka tygodni w krzakach na osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach. A może zauważył, a nie poinformował policji? Rodzina denata ma żal, a pytań w tej sprawie jest o wiele więcej.

Czytaj – str. 3

Strzałka wskazuje miejsce na skarpie, gdzie odnaleziono ludzkie szczątki. Czy to zwłoki zaginionego 48-latka?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Opał w cenie, **złodziej w lesie**

– Nasiliły się kradzieże drewna – mówi Robert Szymański, komendant straży leśnej Nadleśnictwa Świerklaniec. Wiąże to z ceną opału i problemami z jego kupnem.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

O tym, że złodzieje coraz częściej zaglądają do lasów, informuje prasa ogólnopolska. To skutek sytuacji na rynku handlu opałem. Na możliwość jego pozyskiwania z lasu zwrócił uwagę swego czasu wiceminister klimatu i środowiska Edward Siarka, który przypomniał o możliwości zbierania chrustu. Ceny drewna, w przeciwieństwie do innego rodzaju opału, nie wzrosły. Za to zainteresowanie nim już tak. Straż leśna Nadleśnictwa Świerklaniec notuje wzrost kradzieży drewna ze stosów, przygotowanego do transportu z lasu.

– Ale także nasiliły się nielegalne wycinki drewna, które potem jest kradzione – mówi komendant Szymański.

W ostatnim czasie strażnicy zatrzymali w rejonie Kalet mężczyznę, który ścinał drzewa i wywoził je samochodem osobowym z przyczepką. Kradzieże i nielegalne wjazdy do lasu ma ograniczyć ogólnopolska akcja „Jesień 22". – Strażnicy leśni razem z policjantami prowadzą wzmożone kontrole – informuje komendant Szymański.

Dokończenie na str. 4

W NUMERZE

UTRUDNIALI POLOWANIA? SĄD WYDAŁ WYROK

▸ 26 września w Sądzie Rejonowym w Lublińcu zapadł wyrok w sprawie utrudniania polowania przez małżeństwo z Kośmidrów. Druga podobna sprawa, w której o to samo oskarżonych jest 6 osób, wciąż się toczy.

Czytaj – str. 4

MIESZKAŃCY PISZĄ PETYCJE

▸ Budowa ścieżki pieszo-rowerowej w Radzionkowie i kilka drobniejszych remontów – to tegoroczne inwestycje Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach. Do skutku nie doszła przebudowa ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach. Tymczasem do ZDP wpływają petycje o pilne remonty. Tym razem z Zendka i Boruszowic.

Czytaj – str. 5

OPŁATA ZA PCHLI TARG, WYSTAWCY ZASKOCZENI

▸ Pod koniec września odbył się ostatni w tym roku pchli targ w Tarnowskich Górach. Wystawców zaskoczyła opłata targowa do zapłacenia, o której nikt wcześniej ich nie informował.

Czytaj – str. 6

FRANCISZEK PIECZKA NA GWARKACH

▸ 23 września zmarł Franciszek Pieczka – Gustlik, Jańcio Wodnik, karczmarz Tag, wymieniając kilka najsłynniejszych kreacji tego wielkiego aktora. W jego bogatej filmografii jest też epizod związany z Tarnowskimi Górami. Franciszek Pieczka w 1976 roku przyjechał na „Gwarki", podczas których kręcono film „Okrągły tydzień".

Czytaj – str. 7

WŁAŚCICIEL MODREJ I BRICKA BIERZE LOKAL PO STRATEGII

▸ Była tu doskonale znana w Tarnowskich Górach kawiarnia Miła, potem przez kilkanaście lat Conieco, następnie Sherlock i Strategia. Teraz będzie kolejna restauracja w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 8

WIELKA WODA. WSPOMINAMY POWÓDŹ SPRZED 25 LAT

▸ W tym tygodniu w serwisie Netflix premierę będzie miał serial „Wielka woda" opowiadający o powodzi tysiąclecia, która w lipcu 1997 roku dotknęła południową i zachodnią Polskę. Z żywiołem walczono również w powiecie tarnogórskim.

Czytaj – str. 11

RODZEŃSTWO Z TARNOWSKICH GÓR MISTRZAMI EUROPY

Czytaj – str. 17

eprasa.pl ff4a6bac90

Przenosiny poradni wstrzymane

Wciąż ważą się losy przyszpitalnych przychodni specjalistycznych przy ul. Opolskiej w Tarnowskich Górach. O sprawie jest coraz głośniej, trwają rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

27 września przed przyszpitalnymi poradniami przy ul. Opolskiej w Tarnowskich Górach odbyła się konferencja prasowa pod hasłem „Stop likwidacji poradni przy ul. Opolskiej". Zorganizowała ją posłanka Barbara Dziuk. Obawia się, że zniknięcie specjalistycznych poradni z ul. Opolskiej spowoduje, że pacjenci będą mieli znacznie trudniejszy dostęp do lekarzy. – Z prośbą o interwencję przychodzili do mnie pracownicy i pacjenci – podkreśliła.

Przypomnijmy, że w tym miesiącu pracownicy dowiedzieli się, praktycznie z dnia na dzień, że poradnie specjalistyczne zostają przeniesione z ul. Opolskiej na Pyskowicką, gdzie jest główna siedziba Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego. Placówka stała na stanowisku, że to decyzja NFZ. Po kontroli miano wyciągnąć ustawowy przepis, że przyszpitalne poradnie muszą być przy szpitalu albo przynajmniej w tej samej dzielnicy. Dyrekcja szpitala tłumaczyła, że jeżeli nie będzie przeprowadzki, nie będzie też kontraktu. To miało oznaczać ryzyko likwidacji poradni i utratę pracy przez część personelu z Opolskiej.

To była decyzja prezesa!

Od początku z takim tłumaczeniem nie zgadzała się posłanka Barbara Dziuk. Podczas konferencji przekonywała, że to prezes szpitala decyduje o organizacji placówki, poradnie przy Opolskiej spokojnie mogły zostać i to nie NFZ, ale prezes WSP Sebastian Grabowski zdecydował o ich przeprowadzce. – Do tego wszystko zrobiono szybko, bez dialogu z pracownikami, ze związkami zawodowymi. Nie było żadnych konsultacji społecznych, a poszkodowani są pacjenci, którzy przy ul. Opolskiej mają znacznie lepsze warunki niż przy Pyskowickiej – zaznaczała posłanka.

Dzień przed konferencją, po długim czasie dostaliśmy odpowiedź NFZ w sprawie sytuacji w szpitalu, choć tylko na część naszych pytań. Przedstawiciele funduszu informują, że żadnej kontroli w szpitalu nie przeprowadzali, a o zmianę lokalizacji przychodni wnioskował prezes szpitala.

Podczas konferencji głos zabrali także mieszkańcy. Jedna z pacjentek podkreślała, że przy ul. Opolskiej leczy się dużo starszych osób, dla których dojazd do Starych Tarnowic będzie sporym problemem

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Co na to prezes?

Prezes Sebastian Grabowski tłumaczył, że chciał tylko przeniesienia poradni zabiegowych – urologicznej i ginekologicznej, co miałoby być z korzyścią dla pacjentów, bo szpital dysponuje lepszym zapleczem diagnostyczno-zabiegowym. Przy czym miały one działać i przy Opolskiej, i przy Pyskowickiej. Poradnie kardiologiczna i endokrynologiczna miały funkcjonować bez zmian. – 13 września była faktycznie nie kontrola, tylko wizytacja przedstawicieli NFZ. I padły konkretne daty – przeniesienie poradni zabiegowych od 19 września, a pozostałych od 26 września. Byłem tym zaskoczony, zdaję sobie sprawę, że przy ul. Opolskiej warunki są lepsze – powiedział prezes Grabowski.

Podtrzymuje, że była mowa o ustawowym zapisie o dzielnicach i że było realne zagrożenie zerwaniem kontraktu. – Za przyjęciem tego przepisu głosowała zresztą posłanka Barbara Dziuk – dodał. – Jestem prawnikiem i wiem, że muszę działać zgodnie z prawem. Cały czas staramy się, żeby poradnie były i przy Opolskiej, i przy Pyskowickiej. Jednak dopóki nie mamy decyzji NFZ, że poradnie mogą działać w dotychczasowym miejscu, muszę przenieść je na Pyskowicką – mówi Sebastian Grabowski.

Co na to pacjenci i personel?

Na konferencji byli też pracownicy przychodni i pacjenci. Średnio ich interesują kuriozalne przepisy czy przepychanki między dyrekcją szpitala i NFZ. Ich stanowisko jest jasne: przychodnie powinny zostać przy ul. Opolskiej, bo inaczej stracą pacjenci, w większości seniorzy. – Walczymy o dobro pacjentów. Poradnie działają od 30 lat i cieszą się dobrą opinią. Nagle mamy decyzję, która podcina nam skrzydła. Przy ul. Pyskowickiej nie ma miejsca na poradnie, nie ma gdzie zaparkować. Przenosiny to nieludzkie traktowanie pacjentów, to dla nich katastrofa. Wszyscy na tym stracimy – mówili lekarze, a wtórowali im pacjenci.

W ubiegłym tygodniu trwały rozmowy prezesów szpitala i NFZ, a przenosiny poradni wstrzymano. Poradnie urologiczna i ginekologiczna działały w dwóch lokalizacjach. Sytuacja jest dynamiczna i zmienia się z dnia na dzień.

Agnieszka Reczkin

Zmarł Bernard Szczech

Śp. Bernard Szczech

FOT. ARCHIWUM UM WOŹNIKI

Zmarł Bernard Szczech, historyk, autor licznych książek i publikacji, miłośnik ziemi woźnickiej.

Bernard Szczech urodził się 23 października 1950 r. w Lubszy. Pracował m.in. w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, Bibliotece Śląskiej w Katowicach, był dyrektorem Muzeum Miejskiego w Zabrzu. Laureat nagród Ministra Kultury i Sztuki oraz wojewódzkich.

Był autorem ponad 150 publikacji książkowych oraz licznych artykułów w czasopismach naukowych, popularnonaukowych, prasie. Chętnie dzielił się swoją wiedzą i służył merytoryczną pomocą. Nieraz o efektach jego pracy pisaliśmy na łamach Gwarka.

(esp)

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrologi

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Brata

pani prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska
w Tarnowskich Górach
Krystynie Zatoń
i Rodzinie Brata

składają
członkowie Stowarzyszenia Rodzina Katyńska

Serdeczne podziękowania
za odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku
mojej kochanej Mamusi

mgr **POLI PIWOWARCZYK**

składa Córka z Rodziną

nekrolog

Dziesięć lat temu – 5 października 2012 r.
– zmarł nasz Kolega i Przyjaciel
Grzegorz Soluch
pierwszy przewodniczący Rady Miejskiej
Sojuszu Lewicy Demokratycznej
w Tarnowskich Górach.

Grzegorz wniósł duży wkład w rozwój
tarnogórskiej lewicy: był bardzo aktywny,
pełen pomysłów i inicjatyw.
Cieszył się nie tylko naszym uznaniem,
ale także sympatią: był koleżeński, życzliwy
otwarty na różne poglądy i postawy.
Bardzo nam Go brakuje.

Grzesiu – pamiętamy
Lewica Tarnogórska

W środę, 5 października 2022 r., o godz. 14.00
zapalimy znicze na grobie Grzegorza
na cmentarzu w Starych Tarnowicach, przy ul. Janasa.

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek'' nr 40 (3340), rok LXIV, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 5.000 egz.

eprasa.pl ff4a6bac90

CZY TO ZWŁOKI ZAGINIONEGO 48-LATKA? WIELE NA TO WSKAZUJE

W poniedziałek na leżące w pobliżu sklepu Aldi w Tarnowskich Górach zwłoki natknął się pracownik. Przycinał krzewy na skarpie przy podjeździe z tyłu budynku. **Ciało było w tak daleko posuniętym stanie rozkładu, że nie był pewien czy to ludzkie szczątki.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Po godzinie 14 powiadomiono policję w Tarnowskich Górach. Potem na miejsce przyjechał prokurator. Potwierdzono, że to zwłoki człowieka. Ustalono, że chodzi o mężczyznę. – Prokurator zarządził sekcję zwłok. Mamy nadzieję, że jej wyniki pozwolą ustalić tożsamość denata i przyczynę śmierci – mówi mł. asp. Jacek Mężyk z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

Czy to zwłoki poszukiwanego mężczyzny?

Podejrzane jest to, że zwłoki leżały tak długo i nikt ich nie zauważył. Znaleziono je w sięgających kolan gęstych krzewach, porastających skarpę za sklepem Aldi. Leżały jakieś 2 metry od ścieżki biegnącej górą skarpy. Odległość do drogi poniżej, którą odbywa się transport towaru do sklepu, to 4-5 metrów. Pomiędzy skarpą a płotem Zakładu wylęgu drobiu jest szeroki na kilka metrów nieużytek porośnięty drzewami i krzakami. Teren jest często odwiedzany, o czym świadczą walające się wszędzie puszki, butelki i inne śmieci. Ktoś tu koczuje, jest stara wersalka, fotele, ślady palenia ogniska. Wydaje się niemożliwe, że nikt wcześniej nie zauważył zwłok. Jeżeli leżały kilkanaście tygodni, latem z daleka musiało być czuć rozkładające się ciało.

Czy to zwłoki zaginionego 48-latka?

Denat to prawdopodobnie 48-latek, którego poszukiwano w lipcu. Świadczyć może o tym odzież, którą znaleziono na zwłokach. W chwili zaginięcia 48-latek (w komunikatach błędnie podano, że zaginiony miał 40 lat) ubrany był w dresową bluzę w biało–czarne wzory, spodnie jeansowe koloru niebieskiego i jasne buty. Policja, po znalezieniu ciała, kontaktowała się z rodziną zaginionego, jednak ostatecznie tożsamość zmarłego potwierdzą badania DNA.

W lipcu zorganizowano na osiedlu Przyjaźń akcję poszukiwawczą. Do działań włączyli się strażacy, Wojska Ochrony Terytorialnej i Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. W działaniach wzięły również udział specjalnie wyszkolone psy policyjne, których zadaniem jest tropienie śladów ludzi oraz zapachu zwłok ludzkich. Do poszukiwań użyty został dron, którym dysponował specjalnie przeszkolony ratownik GOPR. Wszyscy biorący udział w akcji poszukiwawczej wyposażeni byli w lokalizatory GPS oraz zostali przydzieleni do wyznaczonych wcześniej sektorów, dzięki czemu sprawdzony został cały teren, na którym mógł przebywać zaginiony. Niestety mimo ogromnego wysiłku wszystkich zaangażowanych, nie udało odnaleźć się mężczyzny.

Zwłoki znaleziono w sięgających kolan gęstych krzewach, porastających skarpę za sklepem. Podejrzane jest to, że leżały tak długo i nikt ich nie zauważył

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jednak teren poszukiwań wytyczono sugerując się miejscem, gdzie mężczyzna zwykle przebywał i gdzie był widziany ostatni raz. Było to 28 maja na ul. Niedziałkowskiego. Tam zarejestrował go monitoring sklepu, z którego wychodził. W tym rejonie jego telefon zalogował się do sieci po raz ostatni. Rodzina zaginionego jest zaskoczona, że zwłoki znaleziono przy ul. Bałkańskiej. Kiedy krewni szukali i rozpytywali o zaginionego, przychodzili także na nieużytek za sklepem Aldi, ale nikt nigdy go tam nie widział. Nasuwa się także pytanie o przyczynę śmierci. Nawet jeżeli mężczyzna potknął się i wpadł w krzaki, nieprawdopodobne jest, żeby odniósł takie obrażenia, których skutkiem był zgon. A to prowokuje dalsze pytania o to, jak wyglądały ostatnie godziny jego życia.

Łukasz Zimnoch z Gracją Kultury i zdolna młodzież

Dr Łukasz Zimnoch otrzymał Grację Kultury, czyli nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Grację wręczono 26 września podczas uroczystej sesji rady gminy w Pałacu Kawalera w Świerklańcu. Nagroda jest przyznawana za promowanie gminy w powiecie, województwie, kraju, a nawet za granicą. Oczywiście w dziedzinie kultury.

W tym roku, po raz pierwszy z prawa do złożenia wniosku o nominację skorzystał wójt Świerklańca. Marek Cyl postawił na dr. Łukasza Zimnocha. Był to jedyny złożony w terminie wniosek. Zyskał akceptację kapituły nagrody, a później rady gminy.

Łukasz Zimnoch jest prezesem stowarzyszenia Wrazidlok, które od kilku lat współpracuje ze Świerklańcem. Zorganizowało m.in. pokaz mappingowy na fasadzie Pałacu Kawalera, konwentykle przybliżające historię rodu Henckel von Donnersmarcków, Salon Śląski, cykliczne oprowadzanie po Pałacu Kawalera i zabytkowym parku. Promuje też dziedzictwo Donnersmarcków w Nakle Śląskim i Orzechu – kościół parafialny z mauzoleum oraz ruinę romantyczną. Dr Łukasz Zimnoch jest osobiście zaangażowany w te przedsięwzięcia jako przewodnik i ich koordynator.

– Dziękuję wszystkim którzy mnie wspierali. Dziękuję wszystkim Wam, którzy chętnie zaglądacie do Świerklańca – mówił dr Łukasz Zimnoch podczas sesji rady gminy.

Dr Łukasz Zimnoch z Gracją Kultury. W ubiegłym tygodniu otrzymał też dyplom Marszałka Województwa Śląskiego za Zasługi dla Rozwoju Turystyki

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

Uroczysta sesja była także okazją do wręczenia stypendiów wójta dla dzieci i młodzieży. W tym roku otrzymało je 15 osób. Stypendyści uzdolnieni artystycznie: Martyna Cieślik, Julia Miś, Maja Anikiel, Antonina Piofczyk, Grzegorz Łukaszczyk (Nakło Śląskie), Natalia Brzezicka, Klaudia Biel, Magdalena Tomanek (Orzech), Małgorzata Krzyżak (Nowe Chechło). Stypendyści z wybitnymi osiągnięciami naukowymi: Zofia Blochel, Maria Chromińska, Kamil Nawrath (Świerklaniec), Zuzanna Cyrek (Ossy), Milena Janiak z najwyższą średnią ocen – 5,92 (Nowe Chechło), Paulina Korbel (Nakło Śląskie).

Na zakończenie uroczystości zaśpiewała jedna ze stypendystek – Klaudia Biel, która w poprzednim roku szkolnym zajęła I miejsce w II Wojewódzkim Konkursie Pieśni Kresowej.

AGNIESZKA RECZKIN

Nauczycielka z Chemika w finale konkursu

Bogusława Mikołajczyk – nauczycielka biologii i przedmiotów kryminalistycznych w Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach została finalistką ogólnopolskiego konkursu Nauczyciel Jutra.

Bogusława Mikołajczyk

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Konkurs organizują Fundacja Orange i Głos Nauczycielski. Chcą uhonorować nauczycielkę lub nauczyciela, który będąc świadomym wyzwań edukacji XXI wieku, rozwija swoje kompetencje, także te cyfrowe, jest otwarty na potrzeby uczniów i korzysta z ich wiedzy i doświadczenia. Konkurs towarzyszy inicjatywie Nauczyciel Roku organizowanej od 20 lat przez Głos Nauczycielski.

Pod uwagę brana jest otwarta postawa na prowadzenie zajęć z uczniami w oparciu o nowoczesne, angażujące metody nauczania, zgodne z potrzebami młodych ludzi wychowywanych w świecie cyfrowym; dążenie do podnoszenia swoich kompetencji, w tym kompetencji cyfrowych; wykorzystanie przy tym nowych technologii lub e-zasobów edukacyjnych, aby prowadzić bardziej nowoczesne, ciekawe i angażujące lekcje dla uczniów i uczennic. W tym roku jest 10 finalistów, w tym gronie znalazła się Bogusława Mikołajczyk z „Chemika". Rozstrzygnięcie obu konkursów nastąpi 11 października podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie. **(AJ)**

eprasa.pl ff4a6bac90

Utrudniali polowania? Sąd wydał wyrok

26 września w Sądzie Rejonowym w Lublińcu zapadł wyrok w sprawie utrudniania polowania przez małżeństwo z Kośmidrów. Druga podobna sprawa, w której o to samo oskarżonych jest 6 osób, wciąż się toczy.

Małgorzata Bednarek jest edukatorką przyrodniczą, pracuje w powiecie tarnogórskim i lublinieckim. Blisko jej domu są stawy hodowlane i myśliwi nieraz urządzają tam polowania na ptactwo.

W sierpniu 2020 r. doszło do poważnego spięcia pani Małgorzaty i jej męża z myśliwymi. – Nie weszłam na teren polowania, tylko krzyczałam, że w tym miejscu są matki z pisklakami, w tym gatunki chronione, na przykład perkozek. Nie mogłam patrzeć, jak są zabijane ptaki. Jednak nie było żadnej reakcji. Zaczęłam jeszcze głośniej krzyczeć, w emocjach wyrwało mi się obraźliwe słowo „zwyrole", co nie powinno się zdarzyć. Na miejsce przyszedł też mój mąż. Oboje zostaliśmy oskarżeni o utrudnianie polowania – mówiła nam Małgorzata Bednarek.

Teraz sprawa ma swój finał. – Sąd uznał, że oskarżeni faktycznie utrudniali polowanie i nie chcieli opuścić jego terenu, jednak szkodliwość społeczna czynu jest na tyle mała, że nie ma potrzeby, żeby ich karać – tłumaczy Dominik Bogacz, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Częstochowie. Umorzenie jest z rocznym okresem próbnym.

W sądzie w Lublińcu toczy się jeszcze jedna sprawa, też o utrudnianie polowania. Tym razem oskarżone jest nie tylko małżeństwo z Kośmidrów, ale jeszcze 4 osoby, w tym operator OKOpress, członek Śląskiego Towarzystwa Ornitologicznego i adwokat z Bytomia. Kolejna rozprawa ma być w tym miesiącu.

W obu przypadkach oskarżeni zapewniają, że polowania nie utrudniali i są niewinni. Wyrok w pierwszej sprawie nie jest prawomocny i małżeństwo zamierza się od niego odwołać.

Za celowe utrudnianie polowania lub jego uniemożliwienie, zgodnie z prawem łowieckim, grozi grzywna, ograniczenie wolności lub więzienie – do 1 roku. **(ESP)**

Płaciła kradzioną kartą. Po sąsiedzku

We wtorek policjanci z Tarnowskich Gór zatrzymali 38-latkę z Piekar Śląskich, która na początku września ukradła kartę bankomatową, a następnie płaciła nią za zakupy. Złodziejce grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Na początku września 36-latka z Tarnowskich Gór zawiadomiła o kradzieży karty płatniczej. Poinformowała też, że złodziej posługiwał się jej kartą i robił zakupy w sklepie w Piekarach Śląskich.

– Do czasu zablokowania karty złodziej był siedmiokrotnie w sklepie, gdzie dokonał zakupów na kwotę 200 złotych. Kolejnego razu nie udało się zapłacić za towary, ponieważ karta została zablokowana, a sprawczyni uciekła ze sklepu, gdy się o tym dowiedziała – informuje mł. asp. Jacek Mężyk z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

Policja ustaliła personalia kobiety, która płaciła nie swoją kartą. Zatrzymano ją wczoraj.

– Jak się okazało, mieszkała w pobliżu sklepu, do którego chodziła na zakupy – informuje mł. asp. Jacek Mężyk.

Co kupowała złodziejka? Jedzenie i alkohol.

Sprawczyni grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

– Apelujemy, aby w przypadku utraty czy kradzieży dokumentów, karty bankomatowej jak najszybciej poinformować placówkę bankową lub inną instytucję, która wydała dokument. W takich przypadkach dużą rolę odgrywa czas. Pamiętajmy, aby nie zapisywać na kartach bankomatowych kodów PIN oraz nie nosić ich razem z kartą. Nie pozwólmy, aby nieuczciwy znalazca pozbawił nas oszczędności czy posłużył się naszymi dokumentami – apeluje policjant. **(MIR)**

Katastrofa kolejowa. Na szczęście to tylko ćwiczenia

W zmiażdżonych autach zostały zakleszczone podróżujące nimi osoby – taki był scenariusz ćwiczeń

Po ich oswobodzeniu przez strażaków, miejsce kukły zajmował pozorant

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Samochody osobowe wjechały wprost pod nadjeżdżający pociąg towarowy

W Tarnowskich Górach samochody osobowe wjechały wprost pod nadjeżdżający pociąg towarowy. W zmiażdżonych autach zostały zakleszczone podróżujące nimi osoby – taki był scenariusz ćwiczeń, w których uczestniczyło ponad 100 strażaków ochotników z powiatu tarnogórskiego.

Przygotowano trzy stanowiska, na których były platformy kolejowe i wraki aut z umieszczonymi wewnątrz manekinami. Po ich oswobodzeniu przez strażaków, miejsce kukły zajmował pozorant. – Straż pożarna zwróciła się do nas z prośbą w zorganizowaniu szkolenia w zakresie katastrofy kolejowej. Dysponujemy bocznicą kolejową na terenie naszego zakładu i pomogliśmy je zorganizować – mówi Janusz Wojewodzic, dyrektor techniczny firmy Olmet.

– To coroczne ćwiczenia pododdziału stanowiącego wojewódzki odwód operacyjny, składający się z jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu tarnogórskiego. Na miejscu ćwiczy 16 zastępów straży pożarnych – mówi kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik straży pożarnej w Tarnowskich Górach. Ćwiczenia miały związek z powstającą linią kolejową do Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach. – Straż dysponuje coraz lepszym sprzętem, umiejętności strażaków nadążają za tym, natomiast musimy ćwiczyć, żeby utrzymywać zastępy w jak najwyższej gotowości – podsumowuje ćwiczenia kpt. Poloczek. **(MIR)**

Opał w cenie, złodziej w lesie

Dokończenie ze str. 1

Zbigniew Znojek, nadleśniczy Nadleśnictwa Lubliniec mówi, że wbrew zainteresowaniu drewnem opałowym nie zauważono nasilenia kradzieży. – Ale jesteśmy na to przygotowani. Podejmujemy działania operacyjne – mówi.

W ostatnim roku kradzieży drewna na terenie Nadleśnictwa Lubliniec było niewiele, można je policzyć na palcach jednej ręki. Miały charakter incydentalny, jedna spektakularna, gdzie straty wyniosły kilka tysięcy złotych.

Na terenie Nadleśnictwa Brynek ostatnia ujawniona kradzież drewna miała miejsce w wakacje, na pograniczu Zabrza i Bytomia, w Leśnictwie Górniki.

Kupując drewno po okazyjnych cenach, można napytać sobie kłopotów nie tylko dlatego, że jest kradzione.

– Świeżo ścięte drewno nie nadaje się do opalania. Musi być co najmniej rok, dwa sezonowane, żeby mogło trafić do pieca – mówi Mariusz Ignasiak, komendant straży leśnej Nadleśnictwa Brynek. – W przeciwnym wypadku można sobie tylko narobić kłopotu.

Opalanie zbyt wilgotnym drewnem może skończyć się nagromadzeniem sadzy w kominie czy nawet uszkodzeniem kotła.

Jarosław Myśliwski

KRONIKA POLICYJNA

WJECHAŁ W DRZEWO, RANNYCH 3 MŁODYCH LUDZI

▸ Tarnowskie Góry. 1.10 na ul. Opolskiej 21-latek stracił panowanie nad renault megane i wjechał w drzewo. Był trzeźwy. Obrażeń doznali pasażerowie – dwie 21-latki i 21-latek z Radzionkowa.

SKRADZIONO PORSCHE

▸ Szałsza. 1.10 spod posesji przy ul. Jodłowej zniknęło porsche. Łup złodzieja był wart ok. 200 tys. zł.

POTRĄCONY 83-LATEK

▸ Tarnowskie Góry. 29.09 na ul. Słoneczników 52-letni mieszkaniec Zabrza cofał citroenem i potrącił 83-letniego tarnogórzanina. Starszy mężczyzna trafił do szpitala, z lekkimi obrażeniami.

eprasa.pl ff4a6bac90

MIESZKAŃCY PISZĄ PETYCJE

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej w Radzionkowie i kilka drobniejszych remontów – to tegoroczne inwestycje Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach. **Do skutku nie doszła przebudowa ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach. Tymczasem do ZDP wpływają petycje o pilne remonty. Tym razem z Zendka i Boruszowic.**

ALICJA JURASZ

ROZLICZENIE NAKŁADÓW NA DROGI POWIATOWE od 01.01.2018- 31.08.2022

	Kalety	Krupski Młyn	Miasteczko Śląskie	Ożarowice	Radzionków	Świerklaniec	Tarnowskie Góry	Tworóg	Zbrosławice	Razem
ilość kilometrów dróg powiatowych	21,6	12,3	15,8	36,9	10,4	12,8	50,3	43,9	83,6	287,6
przelicznik procentowy	8%	4%	5%	12%	5%	5%	22%	14%	25%	100%
nakłady przypadająca na 1km drogi	**95 999,05 zł**	**64 886,19 zł**	**130 814,19 zł**	**304 338,45 zł**	**703 491,86 zł**	**30 916,13 zł**	**375 263,69 zł**	**181 488,79 zł**	**110 285,61 zł**	
ROK 2018	178 931,09 zł	91 155,11 zł	520 285,80 zł	478 105,37 zł	1 658 091,47 zł	95 050,49 zł	2 057 301,51 zł	558 720,47 zł	1 575 572,21 zł	7 213 213,51 zł
ROK 2019	397 963,23 zł	128 720,95 zł	629 013,55 zł	6 764 110,59 zł	304 288,42 zł	3 258,15 zł	2 659 744,61 zł	436 717,80 zł	1 533 977,48 zł	12 857 794,78 zł
ROK 2020	427 855,50 zł	289 604,73 zł	544 903,18 zł	1 290 440,44 zł	217 286,77 zł	60 630,69 zł	6 165 316,08 zł	1 005 246,64 zł	1 055 905,41 zł	11 057 189,44 zł
ROK 2021	1 001 595,68 zł	213 348,76 zł	261 101,47 zł	2 543 275,18 zł	290 193,13 zł	138 481,47 zł	6 563 079,33 zł	1 930 914,75 zł	4 740 934,05 zł	17 682 923,81 zł
ROK 2022	67 233,90 zł	75 270,59 zł	111 560,28 zł	154 157,15 zł	4 846 455,51 zł	98 305,71 zł	1 430 322,13 zł	4 035 758,17 zł	313 487,82 zł	11 132 551,26 zł
RAZEM lata 2018-2022	**2 073 579,40 zł**	**798 100,14 zł**	**2 066 864,28 zł**	**11 230 088,73 zł**	**7 316 315,31 zł**	**395 726,51 zł**	**18 875 763,67 zł**	**7 967 357,82 zł**	**9 219 876,97 zł**	**59 943 672,81 zł**
Dofinansowanie Gmin 2018-2022	371 007,34 zł	- zł	815 593,88 zł	3 475 540,00 zł	1 630 921,63 zł	- zł	4 702 800,00 zł	150 000,00 zł	792 798,63 zł	11 938 661,48 zł
ilość kilometrów dróg powiatowych	21,6	12,3	15,8	36,9	10,4	12,8	50,3	43,9	83,6	287,6
nakłady przypadająca na 1km drogi z dofinansowania	17 176,27 zł	- zł	51 619,87 zł	94 188,08 zł	156 819,39 zł	- zł	93 495,03 zł	3 416,86 zł	9 483,24 zł	41 511,34 zł

Zestawienie udostępnił radny powiatowy Dariusz Wysypoł z Radzionkowa. Faktycznie, miasto wypada nieźle pod względem remontów dróg powiatowych

FOT. WWW.FACEBOOK.COM/POWIATTG

Z zestawienia przygotowanego przez ZDP wynika, że w tym roku (do 31.08) nakłady na drogi powiatowe wyniosły 11 mln zł. W ubiegłym roku było to 17 mln zł. Zestawienie, obejmujące lata 2018-22, to ciekawa lektura, gdzie remontuje się drogi powiatowe, a gdzie nie. Dla porównania: Radzionków ma w swoich granicach 10,4 km dróg powiatowych (czyli 5 proc. km ogółu dróg powiatowych). Na remonty w czasie 5 lat przeznaczono 7,3 mln. W Krupskim Młynie (12,3 km dróg powiatowych czyli 4 proc.) było 798 tys. zł, czyli prawie 10 razy mniej.

„Prace nad budżetem na 2023 rok wzbudzają ogromne emocje. W powiecie ziemskim wyzbytym dochodów, obarczonym kolejnymi zadaniami przekazywanymi bez wystarczających środków, powiecie z ogromnymi zaniedbaniami z lat poprzednich, powiecie z zdegradowanymi drogami, szpitalem potrafiącym wchłonąć każdą ilość środków, niedofinansowanymi domami pomocy i szkołami wymagającymi pieniędzy, a otrzymującymi niewystarczającą subwencję, po prostu brakuje na wszystko” – zapowiada radny powiatowy z Radzionkowa Dariusz Wysypoł, który udostępnił zestawienie. Cudów w budżecie ZDP na przyszły rok nie ma się co spodziewać. Tymczasem potrzeby rosną.

Mieszkańcy Zendka wystosowali w sumie aż trzy petycje, ale dotyczą tej samej drogi powiatowej w kierunku przysiółka miejscowości - Strąkowa. Problemem jest brak chodnika i progów zwalniających oraz stan nawierzchni. Zwracają uwagę, że przy drodze znajduje się plac zabaw i przystanek autobusowy, na którym wsiadają i wysiadają dzieci. Ulicą jeździ sporo samochodów – osobowych i ciężarowych, a wielu kierowców nie respektuje ograniczenia prędkości. Jest niebezpiecznie. Stąd petycja o budowę chodnika oraz postawienie progów zwalniających. W kiepskim stanie jest też sama droga. Nie była nigdy gruntownie remontowana, tylko łatana.

Z odpowiedzi Zarządu Powiatu Tarnogórskiego (ZDP przekazał mu petycje) wynika, że szacunkowy koszt wymiany nawierzchni ścieralnej drogi na odcinku od skrzyżowania z ul. Główną w Zendku do końca zabudowy w miejscowości Strąków wynosi 1,3 mln zł. Do tego trzeba doliczyć koszty odwodnienia drogi. Kanalizacja deszczowa wraz z projektem ma kosztować ok. 1 mln zł, a chodnik o długości 500 m 210 tys. zł.

„Realizacja tego przedsięwzięcia może nastąpić po zabezpieczeniu środków finansowych przez Radę Powiatu Tarnogórskiego” – brzmi odpowiedź. Na pewno na drodze nie będzie progów zwalniających. Negatywnie takie rozwiązanie zaopiniował Zarząd Dróg Powiatowych. Zarząd powołuje się też na przepisy o tym, że ich stosowanie jest niedopuszczalne na ulicach, gdzie kursują autobusy.

O remont upominają się też mieszkańcy Boruszowic. Chodzi o odcinek ul. Traugutta do Armii Krajowej oraz odcinek ul. Armii Krajowej do skrzyżowania z ul. Szkolną i Obrońców Pokoju. W sumie prawie 1 km drogi. Sołtys pisze, że nawierzchnia jest spękana i zniszczona, miejscami utworzyły się obniżenia. Łatanie sprawia, że jest wyboista. Tymczasem to odcinki o największym natężeniu ruchu. Jeździ się tędy do Hanuska i Mikołeski. Drogą jeżdżą samochody, rowery, autobusy, chodzą piesi.

Efekty interwencji czytelniczki. Zniknął kiosk

W sierpniu pisaliśmy o interwencji czytelniczki w sprawie starego kiosku koło przystanku autobusowego przy ul. Francuskiej na os. Przyjaźń w Tarnowskich Górach. Po niespełna miesiącu problem rozwiązano.

Ani kiosku, ani śmieci już nie ma

FOT. AGNIESZKA GABAŁA

– Ta ruina po kiosku powinna być dawno rozebrana i posprzątana. W środku są deski z gwoździami, śmieci, szkło. Jeszcze jakieś dziecko zrobi sobie krzywdę – mówiła nasza czytelniczka. Interweniowała w Spółdzielni Mieszkaniowej Gwarek, zgłaszała problem do straży miejskiej, a kiosk wciąż stał i straszył.

Poprosiliśmy o wyjaśnienie sprawy rzecznik prasową urzędu miejskiego Ewę Kulisz. Ustaliła, że teren, na którym stoją pozostałości po kiosku, należy do spółdzielni i wspólnoty mieszkaniowej, a sam obiekt – do osoby mieszkającej daleko od Tarnowskich Gór. Jednocześnie obiecała, że zrobi wszystko, żeby problem rozwiązać.

Skontaktowała się ze strażnikami miejskimi, a ci dotarli do osób odpowiedzialnych za kiosk i porządek w tym miejscu. Kilka miesięcy temu podobna interwencja skończyła się tylko sprzątaniem. Tym razem problem rozwiązano kompleksowo – posprzątano i rozebrano resztki obiektu. **(ESP)**

Kuba z Opatowic potrzebuje pomocy

Kuba Polaczek z Opatowic choruje na rdzeniowy zanik mięśni i potrzebuje rehabilitacji. Na portalu siepomaga.pl trwa zbiórka na jego rzecz.

Kuba niedawno skończył 17 lat. Porusza się na wózku, coraz trudniej jest mu posługiwać się rękami. – Tylko dzięki waszej dotychczasowej pomocy udawało nam się walczyć z chorobą. Niestety, znów znaleźliśmy się pod ścianą. Choroba postępuje z każdym dniem – opisuje mama nastolatka, Weronika Polaczek.

Rdzeniowy zanik mięśni to straszna diagnoza. Mięśnie słabną i stopniowo zanikają. Bez specjalistycznego leczenia chory umiera. – W przypadku Kuby jedynie rehabilitacja może spowolnić postęp choroby. Ćwiczy codziennie, żeby kupić sobie cenny czas. Jednak zajęcia z fizjoterapeutą to ogromne koszty – przyznaje mama.

Zbiórka dla Kuby trwa do 15 października na www.siepomaga.pl „Śmiertelnie chory Kuba potrzebuje naszej pomocy. Pomóżmy mu walczyć z SMA!”. **(ESP)**

Kuba Polaczek

FOT. SIEPOMAGA.PL

TELEFON DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl 32-285-26-61, 32-285-27-16

Za waszym pośrednictwem chcę ostrzec osoby, które kupują węgiel. Nie dość, że jest taki drogi, to jeszcze trzeba uważać, żeby nie dać się oszukać. Niedawno kupowałem węgiel w workach, podobno sprowadzony z Kolumbii. Niestety nie sprawdziłem, co jest w środku. W domu zauważyłem, że węgiel jest mokry. Do pieca mogę dawać tylko suchy, więc musiałem go wysuszyć. Po wysuszeniu worek nie ważył już 25 kg, tylko o 1,2 kg mniej. Jestem więc stratny. Radzę, żeby sprawdzać, w jakim stanie ktoś sprzedaje węgiel, żeby potem nie mieć niemiłej niespodzianki.

TARNOGÓRZANIN

eprasa.pl ff4a6bac90

Opłata za pchli targ, wystawcy zaskoczeni

Pod koniec września odbył się ostatni w tym roku pchli targ w Tarnowskich Górach. Wystawców zaskoczyła opłata targowa do zapłacenia, o której nikt wcześniej ich nie informował.

W tym roku zmieniła się lokalizacja pchlego targu w Tarnowskich Górach. Organizowany jest przy ul. Cebuli

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W sobotę, 24 września, na pchlim targu przy ul. Cebuli pojawił się inkasent. W towarzystwie strażników miejskich pobierał opłaty targowe. Stawka nie była wygórowana: 10 zł od stoiska, ale wystawcy zwracają uwagę, że nikt o niej wcześniej nie uprzedzał.

„Ani na plakacie, ani w żadnych informacjach do tej pory umieszczanych w internecie dotyczących pchlego targu nie było nic wspomniane o pobieraniu opłaty. Tu nie chodziło o pieniądze, ale o fakt, że nie było informacji i nagle dziś pojawił się inkasent. Cóż, urząd zrobił sobie antyreklamę u wystawców. Czyżby urzędników skusiło, że w zeszłym miesiącu było tak dużo osób sprzedających i stwierdzili, że będą pobierać opłatę? Zapomnieli tylko poinformować, że zmieniają reguły funkcjonowania pchlego targu" – to jeden z komentarzy na facebookowej stronie miasta. „Szkoda mi tych dzieciaków, co sprzedawały zabawki, własnoręcznie zrobione bransoletki. Zarobek mniejszy od opłat" – brzmiał inny.

Informacji o opłacie targowej nie było na plakacie i na stronie internetowej. Organizatorzy zachęcali: wystarczy przyjechać na targowisko przy ul. Cebuli w sobotę rano i znaleźć miejsce. W Woźnikach i Miasteczku Śląskim udział w giełdach staroci jest darmowy, o czym organizatorzy informują w zaproszeniach.

O opłaty pytała na wrześniowej sesji radna Aleksandra Król-Skowron. – Czy ktoś nie dopełnił obowiązków i nie pobierał opłaty przy poprzednich pchlich targach, czy wyszedł przed orkiestrę? To tylko 10 zł, ale jeśli biorą w tym udział dzieci, dobrze gdyby była wcześniej informacja – komentowała.

Odpowiedział jej burmistrz Arkadiusz Czech. Przyznał, że sprawa poboru opłat 24 września jest wyjaśniana. Przypomniał, że wystawcy z opłaty targowej byli zwolnieni, kiedy pchli targ odbywał się przy ul. Sienkiewicza. – Nie dotyczy to targowiska przy ul. Cebuli, gdzie w tym roku się odbywa pchli targ. Nikt na to nie zwrócił uwagi, ale opłata powinna być pobierana już wcześniej. Jeśli radni chcą, mogą złożyć projekt uchwały o zwolnieniu z niej – tłumaczył.

Alicja Jurasz

Jak spadnie mniej niż 5 cm śniegu, nie odśnieżamy dróg

Wójt Czapla mówił, że gminę czekają oszczędności. Ożarowice nie są wyjątkiem w skali kraju, problem mają inne samorządy – spadły dochody, wzrosły wydatki

FOT. ZRZUT EKRANU

– Jak spadnie mniej niż 5 cm śniegu, nie wyjeżdżamy na drogi – zapowiedział wójt Ożarowic Grzegorz Czapla.

Na wrześniowej sesji wójt Grzegorz Czapla mówił o czekających gminę oszczędnościach. – Niektórzy już wyłączają oświetlenie uliczne, inni to zaplanowali i uprzedzają mieszkańców. Dzieje się tak nie tylko w Polsce, jak przyjdzie kryzys, też tego nie unikniemy – zapowiadał.

Gmina dopłaca do wody – 60 tys. zł miesięcznie oraz do systemu zagospodarowania i odbioru odpadów. W systemie planowane są w przyszłości zmiany: rzadszy wywóz śmieci, szczególnie odpadów szklanych. W gminie Ożarowice może zostać wprowadzone podobne rozwiązanie jak w sąsiednim Świerklańcu: dodatkowo płatne worki na bioodpady. W gminie Świerklaniec kosztują 19 zł za sztukę.

Oszczędności planowane są w zakresie odśnieżania dróg gminnych. – Nie będzie odśnieżania, jak spadnie 2 cm śniegu, do czego wiele osób jest przyzwyczajonych. Na dziś mogę powiedzieć, że jak spadnie mniej niż 5 cm, nie wyjeżdżamy. Bądźmy na to przygotowani, oszczędności trzeba szukać wszędzie, gdzie się da – komentował wójt.

Samorządy w całej Polsce mają problem z budżetami. W gminy najpierw uderzyły mniejsze wpływy z podatku PIT, a teraz inflacja i galopujący wzrost cen prądu, gazu i paliw. Rząd nie dał im żadnej taryfy ulgowej. Dodatkowo, po wprowadzeniu zwolnień podatkowych dla lotnisk, gmina Ożarowice straciła kilka milionów złotych.

7 października w Warszawie planowany jest protest samorządowców z całej Polski pod kancelarią premiera, w związku z drastycznymi podwyżkami cen energii. Budżety miast i gmin nie są w stanie ich udźwignąć, zwłaszcza przy zmniejszonych dochodach. Przedstawiciele samorządów oczekują od rządu przygotowania tarczy taryfowej. **(AJ)**

PRZYTYKI Z RYMAMI

NA GRZYBOBRANIU
Znów grzybiarze zgubili się w lesie,
Nie potrafili wrócić do domu,
Czy ich obłęd zbieraczy w dal niesie,
Wizja obfitych grzybowych plonów?

ZAMKNIĘCIE PRZYCHODNI
Przychodnia być musi w tej samej
dzielnicy
Co szpital,
Z pacjenta wygodą nie trzeba się liczyć
I kwita!
Coś chciano polepszyć w leczeniu ustawą,
Co przykre,
Niestety skończyło się raczej niemrawo
Jak zwykle.

OSZUKANY
Ktoś przez internet dał się oszukać,
Kiedy opału na zimę szukał.
Teraz narzeka i płacze pewnie,
A kto zawinił? Jasne, internet!

ANALIZA TRANSPORTU
Młodzież na przystanku wyczekuje,
Przewoźnik sprawę analizuje.
Najlepiej skończyć tę analizę,
I być w usłudze dla ludzi bliżej.

ZAMIESZANIE Z OPAŁEM
Węglowe wpłynęły wnioski,
Zaczęto wypłaty nawet,
Lecz to nie jest koniec troski,
Gdzie zdobyć opał, ciekawe!
Można wypchany mieć portfel,
Lecz rzeczywistość jest smutna –
Bo węgiel zniknął na dobre
I nawet nie ma gdzie ukraść.

NOWE PRZYSŁOWIE
Cała budowa w budżecie się nie dopnie,
Będzie większa niż kosztorys zakładał,
Czyżby kto pod koleją dołki kopie
Ten w finansowe tarapaty wpada?

PRZYCZYNA KRAKSY
BMW miało wypadek,
Czemu? Nie ma tu zagadek.
W skrócie problem jest ukryty,
Szofer **B**ył **M**ocno **W**ypity.

Janina Kamilewicz

PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ

eprasa.pl ff4a6bac90

FRANCISZEK PIECZKA NA GWARKACH

23 września zmarł Franciszek Pieczka – Gustlik, Jańcio Wodnik, karczmarz Tag, wymieniając kilka najsłynniejszych kreacji tego wielkiego aktora. **W jego bogatej filmografii jest też epizod związany z Tarnowskimi Górami. Franciszek Pieczka w 1976 roku przyjechał na „Gwarki", podczas których kręcono film „Okrągły tydzień".**

ALICJA JURASZ

Film przedstawia życie tradycyjnej górniczej rodziny. Kilkuletni Gustlik (Arkadiusz Jakubik, dziś świetnie znany m.in. z filmów Wojciecha Smarzowskiego) bardzo silnie związany jest z dziadkiem, Karolem Kostką (Franciszek Pieczka), górnikiem. Dzięki niemu poznaje śląskie tradycje, zwyczaje i legendy, słuchając opowieści o Skarbku, utopcach i rozmaitych tajemniczych stworach. Kiedy ciosem dla całej społeczności okazuje się zamknięcie kopalni, Gustlik chce pomóc dziadkowi. W baśniowym świecie szuka rozwiązania realnych problemów nurtujących dziadka i lokalną społeczność.

Zdjęcia do „Okrągłego tygodnia" powstawały głównie w Wieliczce, w kopalni soli. Jednak twórcy filmu postanowili wykorzystać także scenerię i atmosferę tarnogórskich Gwarków. W 1976 roku, kiedy filmowcy przyjechali do miasta, Gwarki trwały aż 6 dni: od 1 do 6 września. Jak wynika z programu imprezy, tarnogórzanie mieli możliwość uczestniczenia w kręceniu zdjęć do filmu co najmniej przez dwa dni, 2 września od godz. 21 na Rynku i następnego dnia podczas Balu 450-lecia.

Twórcy filmu postanowili wykorzystać scenerię i atmosferę tarnogórskich Gwarków. W 1976 roku, kiedy filmowcy przyjechali do miasta, Gwarki trwały aż 6 dni: od 1 do 6 września.

Miejscem wielkiego, jubileuszowego balu był najpierw Rynek, od godz. 21 do północy, a później park Miejski, gdzie bawiono się aż do 3 nad ranem. Publiczność burzą oklasków powitała Franciszka Pieczkę. Podczas Balu 450-lecia do udziału w filmie wybrano Ewę Kłoś, uczennicę klasy trzeciej LO im. Stanisława Staszica, która wygrała wybory na najsympatyczniejszą tarnogórzankę. Na kadrach filmu uwieczniono także innych uczestników Gwarków.

O wizycie aktora w Tarnowskich Górach przypomniał na łamach „Gwarka" w 2018 roku Krzysztof Garczarczyk. – Wieści o możliwości zagrania w filmie w charakterze statystów szybko rozeszły się po mieście. Mnie i moich znajomych zachęcił do tego Andrzej Mielniczek odgrywający w pochodzie gwarkowskim rolę księcia Jana II Opolskiego – wspominała wtedy nasza koleżanka redakcyjna Jolanta Pstrąg, która uczestniczyła w zdjęciach do „Okrągłego tygodnia".

W redakcyjnym archiwum zachowała się nieopisana fotografia z nietypową jak na Gwarki scenerią. Mieliśmy wątpliwości, czy została wykonana właśnie w 1976 roku. Kiedy niedawno przypomnieliśmy artykuł sprzed 4 lat, z redakcją skontaktował się Andrzej Kanclerz. – To zdjęcie pochodzi z 1976 roku. Chodziłem wtedy do VI klasy i byłem na Rynku, kiedy ekipa filmowała. Zapamiętałem barwny korowód i duże maski, które były częścią scenografii i nietypowym elementem Gwarków – opowiada.

W redakcyjnym archiwum zachowała się nieopisana fotografia z nietypową jak na Gwarki scenerią

FOT. ARCHIWUM GWARKA

reklama

eprasa.pl ff4a6bac90

Właściciel Modrej i Bricka bierze lokal po Strategii

Była tu doskonale znana w Tarnowskich Górach kawiarnia Miła, potem przez kilkanaście lat Conieco, następnie Sherlock i Strategia. Teraz będzie kolejna restauracja w Tarnowskich Górach. Rozstrzygnięto przetarg.

Właściciel Modrej i Bricka wynajmie lokal po Strategii

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Do przetargu zgłosiła się jedna firma. Oferta była prawidłowa. Złożyli ją właściciele Bricka i Modrej. Na Rynku ma powstać restauracja. Na razie przygotowujemy się do zawarcia umowy – poinformowała „Gwarka" Ewa Kulisz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. Nowy najemca musi się liczyć z koniecznością remontu i adaptacji lokalu, zwłaszcza różnych instalacji. Ma na to maksymalnie 3 miesiące od momentu zawarcia umowy.

Tymczasem opis tychże instalacji nie wygląda zachęcająco. Elektryczna – częściowo zdekompletowana, uszkodzona, zdemontowana, wentylacyjna – nie nadaje się do użytku, zaleca się wymianę w całości, klimatyzacja – zdekompletowana, centralnego ogrzewania – brak grzejników. W czasie prowadzenia remontu najemca będzie zwolniony z czynszu.

Właśnie stan lokalu stał się kością niezgody pomiędzy poprzednim najemcą a miastem.

Magistrat, w związku z niepłaceniem przez najemcę czynszu, wypowiedział umowę najmu. Właściciel restauracji tłumaczył nieregulowanie należności właśnie złym stanem technicznym lokalu i koniecznymi naprawami instalacji. Uważał, że usterki powinno usunąć miasto, a miasto, że leży to w gestii najemcy.

Sprawa trafiła do sądu, a restauracja jeszcze jakiś czas działała. Zamknięto ją pod koniec ubiegłego roku.

– Miasto odzyskało lokal – powiedziała nam rzecznik Ewa Kulisz.

Czy nowy najemca da sobie radę z tym lokalem? Na pewno ma doświadczenie w prowadzeniu działalności gastronomicznej. Firma Kardamon jest znana z prowadzenia restauracji Modra w Reptach Śląskich, Bricka na Krakowskiej oraz ogródka letniego na Rynku w Tarnowskich Górach. **(MIR)**

Będą oszczędzać na oświetleniu świątecznym

Takiego świątecznego klimatu w tym roku nie będzie w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Tarnowskie Góry niedawno ogłosiły przetarg na świąteczne oświetlenie, ale szybko się z niego wycofały. Powód to oszczędności.

Co roku, na początku grudnia, iluminacje świąteczne wywoływały ożywioną dyskusję. Jednym się podobały, innym nie, porównywano je z oświetleniem w innych miastach. W tym roku będzie inaczej. Na oświetlenie świąteczne, jego zamontowanie i demontaż władze Tarnowskich Gór początkowo chciały przeznaczyć ponad 260 tys. zł. Przetarg jednak unieważniono po zaledwie 7 dniach.

Powód to oszczędności i ograniczenie wydatków, które dla funkcjonowania miasta nie są priorytetowe. Takim są ozdoby świąteczne. „Utrzymanie prawie 200 elementów dekoracyjnych przez okres 2 miesięcy spowoduje wzrost zużycia energii elektrycznej, co jest sprzeczne z rekomendowanymi przez rząd zaleceniami dotyczącymi ograniczenia zużycia energii określonymi w tzw. „Tarczy solidarnościowej". Zobowiązuje administrację rządową i samorządową do zmniejszenia zużycia prądu o 10 proc. już od 1 października tego roku" – informuje urząd. **(AJ)**

reklama

CLINICA UŚMIECHU

Leczenie stomatologiczne pod narkozą

Sen bez bólu

Najważniejsze jest bezpieczeństwo pacjenta. Narkozę powinien wykonywać doświadczony lekarz anestezjolog, w odpowiednio wyposażonym gabinecie. Jak przygotować się do zabiegu w znieczuleniu ogólnym i czego spodziewać się po wybudzeniu - opowiada lek. med. Dawid Borowik, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii, współpracujący z Clinicą Uśmiechu w Tarnowskich Górach.

Kiedy proponuje się narkozę w gabinecie stomatologicznym?
Lek. med. Dawid Borowik: W niektórych przypadkach silny lęk i zakres procedur wymaga leczenia w dożylnym znieczuleniu ogólnym. Głównym wskazaniem jest uczulenie na środki znieczulenia miejscowego, utrudniony kontakt lub brak współpracy z pacjentem, a także ostre stany zapalne w okolicy szczękowo-twarzowej.
Narkoza stosowana jest także u dzieci zbyt małych na współpracę z lekarzem, z zaawansowaną próchnicą, których stan uzębienia stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia całego organizmu.
W jakich przypadkach leczenie w narkozie jest niemożliwe?
D.B.: Do bezwzględnych przeciwwskazań zalicza się brak zgody pacjenta, ostre infekcje dróg oddechowych, nieustabilizowane choroby przewlekłe, udokumentowane reakcje uczuleniowe na leki i środki medyczne używane podczas znieczulenia oraz choroby metaboliczne zagrażające niewydolnością układu oddechowego lub krążenia. Druga grupa to przeciwwskazania względne, które wymagają wcześniejszego przygotowania, wywiadu, szczególnego nadzoru podczas zabiegu i współpracy z bliskimi pacjenta.

Kto przeprowadza narkozę?
D.B.: Narkozy wykonuje doświadczony lekarz anestezjolog. Niezależnie od miejsca przeprowadzania narkozy obowiązują wysokie standardy i zasady postępowania anestezjologicznego. Sprawą nadrzędną jest bezpieczeństwo. Gabinet zabiegowy wyposażony jest w przygotowany do natychmiastowego użycia sprzęt do intubacji dotchawiczej, źródło tlenu, ssak o dużej sile ssania oraz aparaturę do monitorowania podstawowych parametrów życiowych. Stomatologiczne leczenie w narkozie z opieką, jaką gwarantuje nasz gabinet, jest na najwyższym poziomie.
Jak wygląda wprowadzenie do narkozy?
D.B.: Anestezjolog zakłada pacjentowi wenflon i podaje środki uspokajające, przeciwbólowe i znieczulające. U dzieci stosuje się gaz anestetyczny do wprowadzenia do snu. W trakcie narkozy pacjent otrzymuje wąsy do podawania tlenu przez nos. Lekarz wraz z pielęgniarką nadzoruje przebieg znieczulenia, monitoruje stan pacjenta i obserwuje funkcje życiowe. W każdym przypadku anestezjolog dysponuje narzędziami umożliwiającymi zmianę sposobu znieczulenia i leczenie powikłań dla dobra pacjenta. Są to sytuacje niezwykle rzadkie, ale doświadczony specjalista potrafi w takim przypadku odpowiednio zareagować.
Jak uniknąć powikłań?
D.B.: Podanie narkozy jest poprzedzone wywiadem, który pozwala uniknąć błędów i wybrać skuteczną i bezpieczną metodę znieczulenia. Każdy pacjent wypełnia ankietę anestezjologiczną. Anestezjolog ocenia stan zdrowia pacjenta, analizuje wyniki badań, przebieg poprzednich zabiegów.
Istotne jest powstrzymanie się od posiłków na 6 godzin przed narkozą i picia na 4 godziny przed (u dzieci do 3 r.ż. to odpowiednio 2 i 1 godzina).
Jak długo może być zastosowana narkoza?
D.B.: Wszystko zależy od ilości zaplanowanych procedur stomatologicznych, ale optymalnie czas narkozy nie powinien przekroczyć 1,5-2 godzin.
Czy po narkozie pacjent może odczuwać skutki uboczne?
D.B.: Przy wstrzykiwaniu leku do żyły może pojawić się niewielki ból czy pieczenie, u pacjentów o delikatnych naczyniach może przez kilka dni utrzymywać się ból żyły.
W związku z używaniem szczękorozwieracza może zdarzyć się przyszczypnięcie wargi i jej bolesność, trwająca kilka dni. Po narkozie nie obserwuje się wymiotów, natomiast pacjent może być osłabiony i mieć krótkotrwałe problemy z koordynacją ruchów.
Jak długo po narkozie trzeba zostać w gabinecie?
D.B.: Pacjent zwykle budzi się 5-15 minut od zakończenia narkozy. Niektóre dzieci śpią jeszcze dłużej, ale to nie wzbudza niepokoju. Po wybudzeniu anestezjolog sprawdza świadomość pacjenta i wszystkie funkcje życiowe. Pacjent powinien pozostać pod opieką osoby dorosłej przez 4-6 godzin.
W dniu narkozy nie można prowadzić samochodu czy pracować.

lek. med. Dawid Borowik

Zadzwoń i umów się na wizytę:
723 233 107
UL. WIŚNIOWA 72, TARNOWSKIE GÓRY

eprasa.pl ff4a6bac90

Serduszkowa Nieszkoła

- innowacyjna forma nauki stacjonarnej - od zabawy do wiedzy

Potrzebujemy szczęścia, by uczyć się skutecznie

Rozmowa z Joanną Idzikowską, szefową fundacji Serca Kreacja, prowadzącej Serduszkową Nieszkołę w Tarnowskich Górach

Szkoła bez zakuwania, bez ocen, bez surowej dyscypliny, to możliwe?
Możliwe. To od nas dorosłych zależy, jak będzie wyglądać szkoła - od rodziców i nauczycieli. Tak po ludzku można się dogadać, że zależy nam na tym, aby wspierać młodych. Uczyć ich samoregulacji. Opowiadać o kompetencjach użytecznych życiowo. Zapomnieć o testach, kartkówkach i ocenach cząstkowych, bo tego nawet nie wymaga prawo oświatowe.

Na czym dokładnie polega tzw. nauczanie domowe?
Każde dziecko musi spełnić obowiązek szkolny, a rodzic może poprosić dyrektora szkoły o zrealizowanie tego obowiązku w domu. Wtedy rodzic bierze na siebie odpowiedzialność za edukację, a dziecko przechodzi z klasy do klasy, zdając materiał z podstawy programowej w optymalnym dla niego czasie. Jest to trudne do zrozumienia i zaakceptowania, bowiem rodzice często boją się wziąć odpowiedzialność za edukację dziecka. Myślą, że sobie zwyczajnie z tym nie poradzą. Serduszkowa Nieszkoła pomaga rodzicom w tym zadaniu. Prowadzimy warsztaty edukacyjne i dajemy konkretne rozwiązania, co najważniejsze - zapewniamy poczucie bezpieczeństwa.

Kim są zatrudnieni w Pani szkole nauczyciele?
To nauczyciele z krwi i kości, którzy szukają nowych wyzwań i mają dość biurokracji, której przysparza praca w szkołach publicznych. To osoby, które chcą po prostu przekazywać wiedzę bez przymusu. Są to również pasjonaci danych przedmiotów, którzy z różnych przyczyn nigdy nie uczyli w szkole. Jednym z powodów są bardzo niskie zarobki w oświacie.

Czy uczenie się w takim, nazwijmy to, mało wymagającym dla ucznia, systemie to nie jest tylko zabawa?
To właśnie jest zabawa! To zabawa i dla dziecka, i dla nauczyciela, dlatego jest efektywna! Już dawno badacze mózgu udowodnili, że stres, czyli wytwarzający się wówczas kortyzol, blokuje uczenie się. By zapamiętać jak najwięcej informacji potrzebny jest zatem zrelaksowany umysł. By się skutecznie uczyć potrzebujemy po prostu szczęścia!

Czy wysłanie dziecka do takiej szkoły gwarantuje zdanie egzaminów, a następnie dostanie się na dobre studia?
Gwarancje dostania się na studia, w obecnym systemie nauczania, daje tylko matura lub bycie finalistą olimpiady. Korzystający z nauczania domowego młodzi ludzie mają więcej czasu, by poza szkołą przygotować się do matury. Mają też mniej zmęczony umysł. O sukcesie w XXI wieku nie decyduje już ilość zakutego materiału, a umiejętność dostosowania się do warunków, często korzystanie z okazji i własnego sprytu czyli inteligencji.

Grupy w Pani szkole są niewielkie i często gromadzą dzieci w różnym wieku. Nie ma też ściśle wytyczonej podstawy programowej, jak w szkołach publicznych, to dobre?
Podstawa programowa jest odgórna i ogólnie dostępna, natomiast naszym zadaniem nie jest skupianie się na informacjach, które są powszechne, czyli nie uczymy się na pamięć. Uczymy się przez projekty, dyskusje, doświadczenia. Jeśli trzeba ćwiczyć pamięć, to są do tego inne, dostępne w XXI wieku, narzędzia.

W Serduszkowej Nieszkole uczycie na razie na poziomie podstawówki, są plany rozszerzenia placówki o liceum?
Tak. Dokonamy ewolucji wraz z wybudowaniem szkoły i liceum. Chcemy dać dobry przykład kolejnym przedsiębiorcom. Uważam, że takich szkół powinno być więcej i nie jest to trudne do zrealizowania. To właśnie przedsiębiorcy docierają pierwsi do takich rozwiązań, bo zwykle zmuszeni są do działań nietuzinkowych. Muszą ciągle szukać nowych sposobów na rynku, by przetrwać w konkurencyjnym środowisku. Jeśli zwiększymy konkurencję w edukacji to ją poprawimy. Aby to zrobić trzeba zacząć ludzi traktować życzliwie i dbać o ich potrzeby.

Jak zachęciłaby Pani młodych ludzi i ich rodziców do przyjścia do Serduszkowej Nieszkoły?
Czy chcesz mieć spokojne, szczęśliwe dziecko?
Jeśli chcesz - to przyjdź.

Rekrutacja trwa – można dołączyć w każdej chwili! Ilość miejsc ograniczona!

- W naszej szkole marzeń nie ma systemu kar ani nagród - w zamian jest wspieranie motywacji wewnętrznej dziecka.
- Nie mamy testów, sprawdzianów i zadań domowych - w zamian jest wymiana doświadczeń, swobodna dyskusja i zabawa.
- Nie ma u nas nauczycieli z dziennikiem i ocenami - w zamian są mentorzy, którzy pomagają dziecku zrozumieć po co ma zdobywać wiedzę i rozwijać swoje talenty.
- Oprócz nauczycieli w naszej szkole zajęcia prowadzą też zaangażowani rodzice, pasjonaci oraz trenerzy mentalni.
- Dzieci uczą się w grupach od 5 do 12 osób, grupy składają się maksymalnie z trzech roczników.

Serduszkowa Nieszkoła jest skierowana do dzieci spełniających obowiązek szkolny i obowiązek nauki poza szkołą w ramach tzw. edukacji domowej.
Zgłoszenie wysłać można za pomocą formularza dostępnego na stronie: **sercakreacja.pl**
lub na e-mail: **rekrutacja@sercakreacja.pl**

serca kreacja FUNDACJA

Zajęcia są odpłatne.
Umów się pod tel. **+48 698 282 293**
Adres: **ul. Zagórska 81a,** Tarnowskie Góry - Strzybnica

eprasa.pl ff4a6bac90

Impreza pod parą

Jedną z atrakcji była kolejka ciągnięta przez małą lokomotywę parową

Młynek działa nie tylko na pokaz. Publiczności rozdawano świeżo zmieloną mąkę na żur

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach odbyło się II Święto Pary. Największą atrakcją były pokazy maszyn napędzanych parą. W ruch poszły potężne walce, blisko stuletnia ciężarówka, lokomobile zasilające tartak, młyn, miniwalec i kursująca po torach mała lokomotywa parowa.

Ciężarówka napędzana parą. Skoda Sentinel była produkowana w latach 1924-1935 w Pilznie

Pierwsza edycja imprezy odbyła się w 2019 r. Podczas tegorocznej nowością była sikawka parowa.

– Publiczność dopisała. Naliczyliśmy 5200 gości – mówi Grzegorz Rudnicki ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

II Święto Pary było nieco skromniejsze. Mniej było maszyn niż trzy lata temu, ale to głównie problem nietrafionego terminu ze względu na napięty w tym czasie kalendarz imprez. – Dlatego będziemy starali się przenieść Święto Pary na termin wcześniejszy i dozbroić w maszyny – mówi Grzegorz Rudnicki.

W planach jest ściągnięcie na imprezę między innymi lokomobila Hipolita Cegielskiego. Jest szansa, że wróci traktor z kotłem parowym, napędzany parą samochód osobowy i... rower. Można było je oglądać w Tarnowskich Górach w 2019 r. **(MIR)**

Górnik przyjechał

W czwartek na rynku w Tarnowskich Górach zagościł autobus Górnika Zabrze. Czekał na niego tłum kibiców. Były wspólne zdjęcia, autografy, rozdawano bilety na mecz i plany lekcji. **(MIR)**

Na rynku można było dostać autograf i sfotografować się z Aleksandrem Paluszkiem, obrońcą Górnika, młodzieżowym reprezentantem Polski

Maskotka Górnika rozdawała plany lekcji

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zbiórka na remont ochronki

– Organizujemy zbiórkę pieniędzy na odbudowę ochronki – mówi Michał Bednarczyk, pracownik Caritas Archidiecezji Katowickiej.

Straty materialne są bardzo duże

FOT. ARCHIWUM MDK PIEKARY ŚLĄSKIE

Przypomnijmy: pożar w budynku, w którym działa parafialna ochronka przy bazylice, wybuchł w nocy z 25 na 26 września. Doszczętnie spłonął magazyn ochronki, okopcone są pozostałe pomieszczenia.

Nikt w pożarze nie ucierpiał, jednak straty materialne są bardzo duże. Spłonęły materiały potrzebne do zajęć, spaliła się jedna trzecia budynku, w tym całe poszycie dachu.

W parafialnej ochronce udzielana jest pomoc dzieciom z niezamożnych rodzin. Znajdują w niej wsparcie pedagogiczne, psychologiczne i materialne. Mogą tu np. odrabiać lekcje. W ochronce można również zjeść ciepły posiłek czy dostać ciepłe ubrania na zimę, są paczki ze słodyczami.

Prowadzący ochronkę potrzebują finansowego wsparcia, po to by zabezpieczyć spalone pomieszczenia i jak najszybciej je wyremontować. Chodzi o to, by dzieci nie musiały długo czekać na zajęcia i wsparcie. Zbiórka prowadzona jest na portalu dobrodaj.pl. **(ESP)**

tekst płatny

Najważniejsza jest idea!

Szanowny Panie Burmistrzu Tarnowskich Gór, jest mi niezwykle miło, że na zainicjowaną przeze mnie petycję mieszkańców, w sprawie nadania imienia Profesora Mariana Zembali tarnogórskiej ulicy, placowi bądź skwerowi, odpisał Pan **na całej aż stronie w tygodniku Gwarek.**

Jestem tylko skromnym nauczycielem, dlatego to dla mnie zaszczyt, iż stałem się bohaterem i **zainspirowałem wreszcie Pana do działania.**

Jestem człowiekiem czynu i mam mnóstwo pomysłów na nasze miasto, kwestie biurokratyczne są dla mnie rzeczą drugorzędną. A **Pana działanie nie po raz pierwszy jest próbą przejęcia czyjegoś pomysłu.**

Najważniejszym więc dla mnie pozostaje fakt, że pan Profesor, zgodnie z moim pomysłem, zostanie w Tarnowskich Górach odpowiednio uhonorowany.

Rzecz jasna zgadzam się również z koniecznością docenienia w podobny sposób zasług pani Senator Marii Pańczyk-Pozdziej, z którą również miałem kontakt. Pani Marszałek poparła mnie w walce o przyzwoitość i demokrację, **w trakcie procesu o pozbawienie mnie prawa wykonywania zawodu nauczyciela.**

Jestem tylko zdziwiony, że takiego oczywistego i wręcz proszącego się o realizację pomysłu władze miasta nie przedstawiły same zanim przystąpiłem do zbierania podpisów.

Serdecznie **dziękuję Mieszkańcom Tarnowskich Gór,** za podpisy pod petycją.

Dziękuję za liczne rozmowy o **przyszłości miasta i** postulaty, które mają szansę być w najbliższym czasie zrealizowane.

Czekamy niecierpliwie na moment, w którym będziemy mogli świętować te dwa ważne dla miasta wydarzenia.

PS. Początkowo chciałem opublikować mój tekst na połowie strony, by był bardziej widoczny. Po pierwsze nie korzystam z pieniędzy podatników jak Pan Burmistrz, po drugie zaś mam swoje priorytety. Kwotę o wartości drugiej ćwiartki kolumny „Gwarka" przekażę ***na cele charytatywne i wesprze ona Stowarzyszenie lePsie życie,*** *które opiekuje się zwierzętami w pobliskim schronisku w Miedarach.*

#NoweTG

eprasa.pl ff4a6bac90

WIELKA WODA. WSPOMINAMY POWÓDŹ SPRZED 25 LAT

W tym tygodniu w serwisie Netflix premierę będzie miał serial „Wielka woda" opowiadający o powodzi tysiąclecia, która w lipcu 1997 roku dotknęła południową i zachodnią Polskę. Z żywiołem walczono również w powiecie tarnogórskim.

ALICJA JURASZ

Brzeźnica w Tworogu jak dzika rzeka, odcięte osiedle w Krupskim Młynie, walka z wodą w Kotach i w Potępie, strach przed epidemią w Kaletach.

To kilka migawek z trudnych lipcowych dni 1997 roku. Padać zaczęło w sobotę, 5 lipca. Początkowo opady były umiarkowane i nic nie zapowiadało klęski. Deszcz padał jednak nieprzerwanie. Woda łagodnie potraktowała wtedy Tarnowskie Góry. Było kilka zalanych piwnic, szkody ponieśli rolnicy – na polach powstały duże kałuże, a woda zalała uprawy. Znacznie gorzej było w innych miejscowościach.

Pompa nie nadążała z usuwaniem wody

Rzeka Brzeźnica, którą normalnie można było w niektórych miejscach przeskoczyć, zamieniła się w rwący, szeroki na kilkadziesiąt metrów potok, zagrażający wiaduktowi kolejowemu w Tworogu.

Fatalna sytuacja panowała w Kotach. W poniedziałek spływająca z lasu woda wdarła się na podwórko Ryszarda Królickiego. Druhowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, dowodzeni przez naczelnika Pawła Grunera, robili, co mogli, ale pompa nie nadążała z usuwaniem wody. W podobnej sytuacji znalazły się także inne podwórka.

W sąsiedniej Potępie mieszkańcy naprędce kopali rowy odwadniające i z niepokojem patrzyli na zalane łąki i pola. Dramatycznie było w Krupskim Młynie, gdzie Mała Panew odcięła od świata część osiedla. „Rozlewisko sięga kilkuset metrów od głównego koryta rzeki, jest głębokie i zalało już drogę. Przez głęboką przynajmniej do kolan wodę ludzi przewozi traktor z przyczepą. Tylko do mostu, przed którym stoi człowiek odziany w przeciwdeszczowy sztormiak. Most jest zamknięty dla ruchu. Mała Panew podniosła się tak, że woda płynie tuż pod mostem. Do jego zalania brakuje może 20 centymetrów. Dalej jest jeszcze gorzej. Zalane ogródki, wszędzie woda" – pisała nasza gazeta. Policjant pilnujący przeprawy opowiadał, że w ciągu nocy przybyło około pół metra wody. Kiedy rano ludzie szli do pracy transformator, obok którego stał radiowóz, stał na suchej ziemi. W południe stał w wodzie.

Nie zamknęli zasuw na czas?

Kazimierz Stryjek – szef gminnej obrony cywilnej relacjonował, że woda przerwała wał w Czarkowie, przelała się przez staw w Borowianach i spłynęła do rzeki. Wodowskaz przy moście, który wskazywał maksymalnie do 6 metrów, znalazł się całkiem pod wodą.

„W Borowianach był staw. Był, bo w poniedziałek przestał istnieć. Woda i niesiony przez nią muł zerwały zapory i runęły w dół, zalewając parking i podwórko domu Ryszarda Krawczyka. Ten winą za nieszczęście obarczał nie tylko pogodę. Mówił, że wędkarze z Krupskiego Młyna nie zdjęli na czas zasuw zapory. Gdy przyjechał do Borowian w niedzielę, stan wody w zbiorniku był wyjątkowo wysoki. Mimo to nie pojawił się nikt, kto otwarłby śluzę. Sam Krawczyk nie mógł tego zrobić. W skrzyni na zaporze nie było korby do podnoszenia tamy. Uporał się z tym sam żywioł".

Obawy o epidemię

W Kaletach wezbrana Mała Panew przerwała wały i dostawszy się na wysypisko śmieci poniosła odpady w kierunku miasta. Pojawiły się obawy, że może dojść do epidemii. „Otrzymaliśmy od władz wojewódzkich informację, że mamy przeprowadzić dezynfekcje. Nie podano nam jednak ani czym to mamy zrobić, ani jak. Z naszej strony planujemy wapnowanie wysypiska" – mówił reporterowi „Gwarka" ówczesny burmistrz Józef Kalinowski.

W Piekarach Śląskich woda wdarła się na ulice Harcerską i Sadowskiego, pola uprawne i niżej położone łąki. Najbardziej ucierpiały Dołki. Brynica wystąpiła z brzegów w rejonie Józefki i Kozłowej Góry, tworząc olbrzymie rozlewiska. Podobnie było w Miasteczku Śląskim-Brynicy, ale na szczęście żywioł nie poczynił tam większych szkód. Zalanych łąk, pól i piwnic nie brakowało w gminie Ożarowice. W Zbrosławicach uważnie obserwowano Dramę, ale i pomniejsze strumyki. Paweł Kowolik, wtedy zastępca wójta, powiedział, że gdyby deszcze padały jeszcze ze dwa dni dłużej, byłoby bardzo źle. Skończyło się na zalanych piwnicach w około 100 domach, podtopionych polach i łąkach.

Sytuacja w powiecie tarnogórskim była trudna, ale jednym z najbardziej dotkniętych w Polsce przez powódź miast był Wrocław

FOT. ARCHIWUM UM WROCŁAW

Sytuacja ustabilizowała się dopiero w czwartek rano. Najgorzej było w Tworogu, Krupskim Młynie i Wojsce. Sporo szkód woda wyrządziła w okolicy Świniowic.

Strażacy z powiatu tarnogórskiego – zawodowi i ochotnicy zmagali się z powodzią nie tylko w powiecie tarnogórskim. Ratowali ludzi i ich majątek w rejonie Raciborza, Wodzisławia Śląskiego i wielu innych miejscach. Pomagali także żołnierze z tarnogórskiej jednostki chemicznej. Zajmowali się likwidacją skażeń biologicznych i dezynfekcją odzieży i sprzętu.

Musimy radzić sobie sami

„Ogrom zniszczeń jest tak wielki, iż musimy sobie radzić w gminach sami" – informował Sanepid. Radził jak odkażać studnie (podchloryn sodu, do nabycia w sklepach Chemia lub środek Nobaktel). Problemem były też padłe zwierzęta oraz pozostałości po wysypiskach komunalnych. Konieczne było użycie wapna chlorowanego, ale Sanepid ostrzegał, że jest środkiem „żrącym" i może powodować poważne oparzenia skóry.

Fala pomocy

Lipcowe wydarzenia wywołały wielką falę ludzkiej solidarności. W Wojsce ówczesna sołtys Kornelia Cyba i miejscowy proboszcz ks. Piotr Puchała zorganizowali akcję pomocy powodzianom, w którą okoliczni mieszkańcy bardzo się zaangażowali. Dary trafiły do GOPS, a następnie do poszkodowanych mieszkańców gminy.

W Tarnowskich Górach Klub Miłośników Kultury Śląska „Dzwon Nadziei" w ciągu kilku dni zebrał 3 tys. zł oraz dary rzeczowe dla mieszkańców Raciborza. Tarnogórscy kolejarze wysłali w rejon Raciborza i Kędzierzyna-Koźla wagon z tapczanami, pościelą, kocami i kołdrami. Zbiórki organizował szpital miejski, parafie, gminy, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Bilans powodzi

Andrzej Grabowski, szef Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego w Tarnowskich Górach mówił, że najpoważniejszą szkodą w regionie było zniszczenie przez wodę zbiornika w Borowianach. W Tworogu ówczesny wójt Andrzej Ecler oceniał szkody na 200 tys. zł. Do naprawy były chodniki, drogi, kilka mostów, przepompownia ścieków i urządzenia wodociągowe. Kwota nie obejmowała strat poniesionych przez mieszkańców. W Krupskim Młynie woda z wezbranej Małej Panwi cofnęła się w ostatniej chwili do koryta. W całej gminie szkody były znaczne i ostrożne szacunki wskazywały na 380 tys. zł. Do naprawy był m.in. most w Potępie i kanalizacja deszczowa.

Studnia na rynku do remontu. Jest pomysł, by ją podświetlić

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach planuje remont studni na rynku. Mówił o tym Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór na ostatniej sesji rady miejskiej.

Projekt rekonstrukcji studni, autorstwa Józefa Sage ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogóskiej, powstał w 1959 r. Zbudowano ją w 1960 r. i stała się jednym z symboli Tarnowskich Gór.

W fatalnym stanie jest kryty gontem daszek. Jego szczyt zdobiły kiedyś młotek i pyrlik, po których ślad zaginął. Pozostało tylko mocowanie.

W ramach remontu ma zostać naprawiony daszek i niektóre elementy konstrukcyjne. Nie oceniono jeszcze stanu ocembrowania i być może także je trzeba będzie wyremontować.

Pojawił się też pomysł podświetlenia studni, ale to zależy od możliwości doprowadzenia energii elektrycznej bez rozkopywania płyty rynku. Drugi warunek, jak powiedział burmistrz Czech, musi ustabilizować się sytuacja z szalejącymi cenami prądu. **(MIR)**

Gont na daszku studni sypie się

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach planuje remont studni na rynku

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

eprasa.pl ff4a6bac90

MIESZKAŃCY MAJĄ DOŚĆ, **WÓJTOWI JEST PRZYKRO**

„Jak długo będziemy mieszkać w tym kurzu? Zaraz 14. miesiąc!" – to jedno z haseł, które pojawiło się na ogrodzeniu posesji przy ul. Wolności, na wysokości skrzyżowania z ul. Kopernika w Nakle Śląskim. Chodzi o przedłużającą się budowę kanalizacji i rozkopane drogi.

AGNIESZKA RECZKIN

Mieszkańcy mają już dość przeciągającej się budowy kanalizacji i rozkopanych dróg

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

– Stan dróg w Nakle Śląskim jest gorszy niż tych w Ukrainie, gdzie jest wojna – mówił jeden z mieszkańców podczas zebrania wiejskiego. O kłopotach z firmą budującą kanalizację w tej miejscowości (Technical Solutions z Kędzierzyna-Koźla) mówi się zresztą od dawna. Jej przedstawiciele byli zaproszeni na zebranie, ale nikt nie przyszedł.

– Nie jesteśmy zadowoleni z postępu prac. Moim zdaniem firma i jej podwykonawcy wykonują swoje zadanie najsłabiej w gminie. W innych miejscowościach nie mamy takich problemów. Jest mi z tego powodu przykro – przyznał na zebraniu wójt Świerklańca Marek Cyl.

Dodał, że samorząd wymusił już na wykonawcy wyrzucenie jednego niesolidnego podwykonawcy i zmianę kierownika budowy. Inny jest też inspektor nadzoru. – Jednak firma nie potrafi poukładać sobie pracy tak, by wszystko wyglądało jak należy – zauważył wójt. Mieszkańców najbardziej irytują rozkopane od dawna drogi – błoto, dziury, uszkodzone samochody, zabrudzone elewacje.

Jednak urząd gminy podaje też inne powody, które uniemożliwiły niezwłoczne odtworzenie nawierzchni. Na przykład do wykopów wlewają się fekalia, okazało się bowiem, że część mieszkańców nielegalnie podłączyła się do kanalizacji deszczowej. Do tego pod powierzchnią napotkano duże ilości skał, o wiele większe niż wskazywały na to odwierty wykonane przed rozpoczęciem prac.

Ponadto większość dróg w Nakle Śląskim nie ma właściwej podbudowy. W efekcie wykopy się obsuwają i prace trwają dłużej. Przestarzała jest instalacja gazowa, przez co trzeba roboty wykonywać ostrożnie, pod nadzorem gazowników.

Jak zaznaczają urzędnicy, w tej chwili w grę nie wchodzi zrywanie umowy z wykonawcą. W południowej części Nakła Śląskiego wykonał już prawie 8 z 12 km instalacji. Zerwanie umowy skończyłoby się przed sądem z małym prawdopodobieństwem wygranej gminy. Szukanie nowego wykonawcy zajęłoby dużo czasu, a inwestycja ma unijne dofinansowanie i trzeba ją skończyć w terminie. Samorząd co prawda nalicza kary umowne, ale w stanie zagrożenia epidemicznego nie można ich wyegzekwować.

Inwestycja jest też coraz droższa. Rosną koszty materiałów budowlanych i pracy. Są podpisane dodatkowe umowy i szacuje się, że samorząd dopłaci do kanalizacji ok. 20 proc. Przypomnijmy, że pierwotne wyniki przetargów w całej gminie zamykały się sumą ok. 70 mln zł.

Jednak jakieś światełko w tunelu jest. Jak informuje rzecznik urzędu gminy Benedykt Guzy, wykonawca zobowiązał się do odtworzenia jeszcze przed zimą ulic Dzierżonia, Wolności i Kopernika – do warstwy wiążącej oraz pełnego odtworzenia ul. Powstańców – do połowy października, choć zależy to od pogody.

Wójt Marek Cyl zapowiada, że nie zgodzi się na rozpoczęcie prac na ul. Dworcowej, dopóki te rozkopane dziś drogi nie zostaną przywrócone do przyzwoitego stanu.

Mistrz Polski jest z Kalet

Mistrzostwa Polski odbyły się w Zielonej po raz pierwszy, ale Kalety na stałe wpisały się w kalendarz imprez strzelectwa pneumatycznego

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W Kaletach odbyły się Mistrzostwa Polski w Pneumatycznym Strzelectwie Terenowym. Wśród juniorów najpewniejszą ręką i najcelniejszym okiem wykazał się Michał Mazan z Kalet.

W zawodach, które odbyły się 23-25 września, wzięło udział ponad 100 zawodników z Polski, Czech i Litwy.

Mistrzostwa Polski odbyły się w Zielonej po raz pierwszy, ale Kalety na stałe wpisały się w kalendarz imprez strzelectwa pneumatycznego.

– Odbywały się tu mistrzostwa Europy, w 2019 r. organizowaliśmy mistrzostwa świata – mówi Grzegorz Krupa, wiceprezes Śląskiego Klubu Strzeleckiego Hunter Team, który zorganizował zawody. Współorganizatorem wydarzenia było miasto Kalety, a patronat nad zmaganiami sprawował burmistrz Klaudiusz Kandzia.

Michał Mazan był najlepszy w swojej kategorii i w sobotę (79 pkt.), i w niedzielę (89 pkt.). W sumie wystrzelał 168 pkt., a drugi zawodnik na podium Bartłomiej Knysak 156 pkt.

Strzelcy wrócą do Zielonej we wrześniu przyszłego roku. Będą tu mistrzostwa Europy.

(MIR)

Mistrzem Polski w kategorii juniorów został Michał Mazan z Kalet

Strzelają także panie, i to z niezłymi wynikami

Figura świętej Barbary wróciła do siebie

30 września do kapliczki nieopodal dolomitów, przy kanionie, wróciła figura św. Barbary.

Kaplicą św. Barbary opiekuje się Klub Górników przy parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich. Niestety nieraz była dewastowana. O pomoc w naprawie oraz zakupie szyby, nowej figury patronki i tablic członkowie Klubu Górnika poprosili samorząd w Tarnowskich Górach.

30 września do kapliczki nieopodal dolomitów, przy kanionie, wróciła figura św. Barbary

FOT. ARCHIWUM UM

W piątek sprawa miała swój finał – kaplicę oficjalnie oddano do użytku i poświęcono. Przypomnijmy, że to pamiątka po działającej tu kiedyś kopalni dolomitu.

– Jeśli kapliczką nadal opiekować się będzie Klub Górników, powinniśmy być o jej los spokojni – powiedział Bartosz Skawiński, zastępca burmistrza ds. gospodarczych. To właśnie członkowie klubu wykonali wszystkie prace związane z odnowieniem kaplicy.

– Dziękuję nie tylko tym, którzy teraz nam przy tym pomagali, ale wszystkim, którzy od samego początku dbają o kapliczkę – zaznaczył z kolei Eugeniusz Pakosz, przewodniczący Klubu Górników.

(ESP)

eprasa.pl ff4a6bac90

BAWIĄC SIĘ, POMAGAMY. SUKCES PIKNIKU DLA MICHAŁA

W Nowym Chechle odbył się piknik charytatywny dla 15-letniego Michała Filipczyka. Impreza ściągnęła tłumy. – Bawiąc się, pomagamy – mówili organizatorzy. Efekt to zebrana kwota 37 448 zł.

ALICJA JURASZ

Piknik odbył się 25 września, na boisku w Nowym Chechle. Organizowali go wspólnie sołectwo Nowe Chechło, Platforma Zdrowia i Aktywności „Rusz tyłek" i Orzechowski Koszykarski Klub Sportowy. W sumie w imprezę zaangażowało siły aż 40 różnych organizacji: stowarzyszenia, szkoły, OSP, koła gospodyń, kluby sportowe oraz firmy prywatne.

– Mama Michała odezwała się do nas, do OKKS. Wiedziała, że kiedyś organizowaliśmy taki piknik charytatywny, stąd wziął się pomysł, żeby nas o to poprosić. Parę spotkań, ustaliliśmy kogo trzeba zaprosić. Nie było z tym żadnego problemu. Każdy, do kogo się odzywaliśmy, chciał pomóc. Są sponsorzy, którzy dali pieniądze na atrakcje, są tacy, którzy przyjechali ze swoimi rzeczami – mówił Grzegorz Zadęcki z Orzechowskiego Koszykarskiego Klubu Sportowego.

Na pikniku mnóstwo atrakcji czekało na dzieci: zabawy z animatorem, dmuchańce, bańki czy.... dojenie krowy. Dorośli chętnie odwiedzali stragany z rękodziełem, ciastem, książkami, ciepłymi i zimnymi napojami. Było dużo wolontariuszy z Fundacji Iskierka, której Michał jest podopiecznym, chodzili z puszkami. Kto nie miał gotówki, mógł skorzystać z datkomatu. Już wiadomo, że uczestnicy meczu piłki nożnej oldbojów, z okazji 75-lecia klubu Przyszłość Nowe Chechło zebrali 840 zł. W sumie podczas całego wydarzenia udało się uzbierać ponad 37 tys. zł.

Tłumy na pikniku

Frekwencją byli zaskoczeni sami organizatorzy. – Pierwszą imprezę charytatywną organizowaliśmy trzy lata temu. Teraz mamy przetarte szlaki, doświadczenie, co pomaga w organizacji. Mama Michała spodziewała się, że pomożemy organizacyjnie i staniemy na wysokości zadania jako główny organizator. Od miesiąca codziennie mieliśmy po 30 telefonów, trzeba było wszystko skoordynować, około 40 organizacji. Na scenie wystąpiły szkoły, ale też gwiazda, zespół Long&Junior, który była na dniach Bytomia. Sami byliśmy zaskoczeni rozmachem pikniku – przyznaje Grzegorz Zadęcki.

Justyna Kotalczyk – jedna z przedstawicielek „sztabu głównego" OKKS. To kolejna bardzo udana impreza klubu z Orzecha

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

OKKS Orzech jest organizacją skupiającą się na sporcie, ale od początku angażuje się w różne akcje charytatywne. – Nie zakładaliśmy tego, ale ponieważ jest taka potrzeba, dalej to robimy. Ustaliliśmy, żeby nie zaniedbać spraw sportowych, a ćwiczy z nami grubo ponad 200 osób, że robimy jedną dużą imprezę w roku i mniejszą w okolicy świąt. W tym roku duży piknik odbył się w czerwcu w Orzechu, ale ponieważ pojawiła się taka potrzeba, nie mogliśmy odmówić – mówił.

Były też występy sekcji gimnastycznej OKKS Orzech. Więcej zdjęć i film na gwarek.com.pl

Pomoc dla Michała Filipczyka

15-latek z Nowego Chechła zmaga się z neurofibromatozą typu I. To rzadkie zaburzenie genetyczne, które zniekształca skórę i zwiększa ryzyko pojawienia się nowotworu. – W jego ciele tworzą się guzy, które potrafią rosnąć do ogromnych rozmiarów i uszkadzają mięśnie, nerwy i narządy. Jego stan systematycznie się pogarsza, nowych guzów przybywa, a stare rosną w zastraszającym tempie i z każdym dniem zwiększa się ryzyko, że mogą stać się złośliwe – tłumaczył ojciec Grzegorz Filipczyk.

Choroba jest nieuleczalna, ale można ją zatrzymać i w pewnym zakresie cofnąć jej skutki. „Po wielu latach walki wiemy, że jedyną nadzieją jest leczenie nowym, specjalistycznym i bardzo drogim lekiem" — napisali rodzice Michała, Grzegorz i Małgorzata w opisie zbiórki. Koszt kuracji miesięcznej bardzo drogim lekiem Koselugo to 80 tys. zł, co oznacza roczny wydatek sięgający prawie 1 mln zł. Całe leczenie powinno trwać 2 lata. Ze względu na progres choroby lekarze zakwalifikowali Michała do terapii, jednak aby rozpocząć leczenie, potrzebny jest co najmniej 1 mln zł. Dlatego ruszyła zbiórka pieniędzy na stronie siepomaga.pl.

Tak to robi Ekonomik: spacer w piżamach

W poniedziałek, 26 września, przez Tarnowskie Góry przeszedł nietypowy marsz. Część uczestników miała na sobie piżamy lub dresy, nieśli transparenty, a na koniec tańczyli na Rynku. Był to „Spacer w piżamach" – akcja, w którą włączyli się uczniowie i nauczyciele z „Ekonomika".

Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w Tarnowskich Górach już kolejny raz brało udział w akcji organizowanej przez Fundację „Gdy liczy się czas...". Była dedykowana podopiecznym fundacji: dzieciom chorym na nowotwory. Dla nich przez długi czas choroby i przebywania na oddziałach onkologicznych jedynym ubiorem jest piżama lub dres.

Młodzież wyruszyła spod szkoły, a następnie przeszła ul. Piłsudskiego i Krakowską na Rynek, gdzie tańczono „belgijkę"

– W ubiegłym roku też organizowaliśmy taki przemarsz, zebraliśmy ok. 800 zł. Uczniowie przygotowali transparenty, nagłośnili wydarzenie. Wielu z nich mówiło potem, że cieszą się z tego, że są zdrowi. Impreza ma więc wymiar wychowawczy – mówiła dyrektor „Ekonomika" Joanna Stomska.

Akcję zorganizowały nauczycielki Aleksandra Koziol i Iwona Urbas, barwny pochód poprowadziła Katarzyna Noga-Pośpiech. Młodzież wyruszyła spod szkoły, a następnie przeszła ul. Piłsudskiego i Krakowską na Rynek, gdzie zatańczono „belgijkę". To nie jedyne tego typu wydarzenie w „Ekonomiku". W szkole od dawna działa sekcja wolontariatu, w październiku ma rozpocząć działalność sekcja Caritasu. **(AJ)**

To już kolejny „Spacer w piżamach". Więcej zdjęć i film na www.gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

eprasa.pl ff4a6bac90

To nie jest zwykła gimnastyka. Siła iken

Iken to sztuka walki należąca do stylów wewnętrznych kung-fu. Ważne są w niej nie tylko umiejętności techniczne i sprawność fizyczna, ale również wykorzystanie umysłu i wyobraźni

ZDJĘCIA: FB SENIORZY MIASTECZKO ŚLĄSKIE

Prawie rok temu, 7 października, w Miasteczku Śląskim zaczęła działać grupa seniorów. Spotykają się m.in. na treningach iken.

Iken to sztuka walki należąca do stylów wewnętrznych kung-fu. Ważne są w niej nie tylko umiejętności techniczne i sprawność fizyczna, ale również wykorzystanie umysłu i wyobraźni, aby kontrolować ciało i zrozumieć zależności między umysłem a ciałem. Niemniej istotna jest relaksacja. Z pewnością nie jest to zwykła gimnastyka.

Jak mówi burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło, który sam trenuje sztuki walki, grupa seniorów ćwiczących iken jest wyjątkowa w skali kraju. I coraz bardziej oblegana.

Sekcja seniorów iken jest pierwszą w Polsce. Zajęcia prowadzi sensei Sebastian Świder. Na zajęcia co tydzień przychodzi ok. 30-40 seniorów, najstarsi mają po 70-80 lat. Są to nie tylko mieszkańcy Miasteczka Śląskiego. Wykonują ćwiczenia kształtujące siłę i umysł. Są też ćwiczenia ogólnorozwojowe i wspomniana relaksacja.

Seniorzy podchodzą do zajęć z dużym zapałem, zresztą stają się one coraz popularniejsze. Mają powstać kolejne sekcje iken – m.in. w Kaletach i Boruszowicach. Można powiedzieć, że zaczyna się moda na iken. Zajęcia w Miasteczku Śląskim są bezpłatne, finansowane z programu „Aktywne Miasteczko Śląskie".

Niedawno seniorzy dali pokaz iken podczas Międzynarodowego Festiwalu Gmin Partnerskich w Rajczy. **(ESP)**

Zajęcia w Miasteczku Śląskim są bezpłatne

RADZIONKOWSKIE PARY Z DŁUGIM MAŁŻEŃSKIM STAŻEM

28 września burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor i przewodniczący rady miasta Stefan Hajda wręczyli medale za długoletnie pożycie małżeńskie parom z 50-letnim stażem. Jubilaci to: Irena i Janusz Borkowscy, Anna i Grzegorz Czekałowie, Teresa i Stefan Fickowie, Jadwiga i Józef Glancowie, Krystyna i Bolesław Lewandowscy, Maria i Leon Norkowie, Teresa i Piotr Serafinowie, Maria i Norbert Stieblerowie i Barbara i Józef Sznajderowie. 60. rocznicę zawarcia małżeństwa mają Edeltrauda i Józef Swatkowie oraz Urszula i Roman Szopowie, a 65 lat w związku małżeńskim są Małgorzata i Alojzy Słupikowie oraz Teresa i Jan Zwiernikowie. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM UM

eprasa.pl ff4a6bac90

Gwarek przygotowuje się na jubileusz

Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

25 września Towarzystwo Sportowe „Gwarek" zorganizowało spotkanie byłych piłkarzy, trenerów i działaczy 35+.

Spotkanie odbyło się w siedzibie klubu TS „Gwarek" w Tarnowskich Górach. Wzięło w nim udział około 50 osób, prawie większość z nich to byli piłkarze klubu. Najstarszy uczestnik spotkania miał 72 lata. Niektórzy przyjechali z Niemiec i Holandii.

– To pierwsze takie spotkanie po wielu latach – mówi prezes honorowy TS Gwarek Marek Porada. Zorganizowano je z myślą o przyszłorocznych obchodach 70-lecia klubu. Organizatorzy jubileuszu chcą na nie zaprosić byłych piłkarzy, trenerów i działaczy. Niedzielne spotkanie było szansą na nawiązanie kontaktów. – Wielu z naszych gości utrzymuje kontakty, ale głównie telefoniczne i przez media społecznościowe. Widać, że wiele radości sprawiło im to, że w końcu mogli się spotkać – zauważa Marek Porada.

Była też okazja, żeby zobaczyć budowane nowe klubowe boiska. **(ESP)**

60 lat po ukończeniu liceum

Maturzyści z prof. Zbigniewem Kwiatkowskim

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

17 września odbyło się uroczyste spotkanie absolwentów II LO im. S. Staszica w Tarnowskich Górach – w 60. rocznicę ukończenia szkoły.

Absolwenci spotykają się regularnie co 5 lat. Na tegoroczne spotkanie zaproszono trzech nauczycieli, jednak dwóch nie mogło przyjść ze względu na stan zdrowia. Z absolwentami spotkał się jeden dawny profesor – Zbigniew Kwiatkowski. Jego dawni uczniowie mówią, że był jednym z bardziej lubianych nauczycieli. Żartował, opowiadał anegdoty. Zresztą wciąż jest duszą towarzystwa.

W murach liceum absolwenci spotkali się z obecnym dyrektorem „Staszica" – Kazimierz Sporoniem. Opowiedział o działalności szkoły i przekazał absolwentom pamiątkowe wydanie „Ad futuram rei memoriam", przedstawiające historię szkoły oraz tarnogórskich pedagogów i wybitnych absolwentów.

Absolwenci, którzy spotkali się po 60 latach od ukończenia szkoły: Krzysztof Sokołowski, Jerzy Augustyniak, Antoni Kurzeja, Krzysztof Zawisza, Stefan Mitas, Arnold Ditrich, Edward Konieczny, Józef Breguła, Franciszek Paruzel, Henryk Piwowarczyk, Bogdan Grabowski, Rajmund Tarasiewicz, Wilhelm Ditrich, Jerzy Michalik, Adam Skiba, Józef Mocny, Andrzej Mocny. **(ESP)**

UDANE GRZYBOBRANIE W POŁOMI

Nasi czytelnicy z Połomi mają na koncie bardzo udane grzybobranie. Wybierając się na grzyby do lasów w Połomi, raczej nie spodziewali się takich znalezisk. W ich koszykach znalazły się nie tylko dorodne rydze, ale także podgrzybki i prawdziwki. Jeden okaz – olbrzym ważył 1,2 kg! Bartek i jego tata Janusz mogą być zadowoleni z wyprawy do lasu. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

• choroby układu moczowego • prostaty • niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG • zabiegi operacyjne

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki • guzki • blizny + badania histopatologiczne.

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

Tarnowskie Góry LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 32-450-07-87, 695-923-028.

eprasa.pl ff4a6bac90

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

▸ **Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07**
9 października, godz. 11 – Koncert pod Renesansowym Stropem: „Koncert dwóch tenorów", wystąpią: Michał Dziedzic (tenor), Patrycy Hauke (tenor), Mateusz Lasatowicz (akompaniament), 20 zł. Wystawa „Ubierało nas Tarmilo" (do 27.11).

▸ **Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34**
8 października, godz. 11 i 13 – jesienne wyzwanie Lego, 5 zł,
11 października, godz. 19 – Podróże ze sztuką: „Wyruszając na Morze Śródziemne", prowadzenie: dr Jacek Kurek, 13 zł,
12 października, godz. 19 – Teatr Polska: „108 kostek cukru" Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, reż. A. Puszcz, występuje I. Sierakowska,15 zł.
Galeria Przytyk: Wystawa plakatów filmowych „Klasyka kina 2022" (do 6.11).
Miejskie Kino Olbrzym: 9.10, godz. 15.30 – „Guliwer", godz. 18 – „Szczęścia chodzą parami", bilety: 14/18 zł.
DKF Olbrzym: 7.10, godz. 18 – Stracone Złudzenia", 10/12 zł.

▸ **TCK w Opatowicach, ul. Pastuszki 9, tel. 515-762-451**
7 października, godz. 18 – warsztaty rękodzieła „Wyplecione": makramowy brelok do kluczy w kształcie sowy, prowadzenie: Marta Burian, 30 zł.

▸ **Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37**
7 października, godz. 18 – koncert Kwintetu Śląskich Kameralistów: polska muzyka filmowa, wstęp wolny.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60**
8 października, godz. 10 – spektakl i warsztaty teatralne dla dzieci w wieku 3-8 lat: „Opowieść o dwóch siostrach", teatr Bajkowe Skarbki Śląska, zapisy,
9 października, godz. 10 – Baśnie z czterech stron świata, czyli spotkanie z Mateuszem Świstakiem: Wschód – opowieści Bliskiego i Dalekiego Wschodu, od Baśni Tysiąca i jednej nocy po opowieści z kraju kwitnącej wiśni, wstęp wolny, zapisy.

▸ **Filia MBP na os. Przyjaźń, ul. Janasa 11, tel. 32-384-75-51**
8 października, godz. 12 – spektakl i warsztaty teatralne dla dzieci w wieku 3-8 lat: „Opowieść o dwóch siostrach", teatr Bajkowe Skarbki Śląska, zapisy.

▸ **Kościół ewangelicko-augsburski, Rynek 12**
8 października, godz. 18 – Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej: Marek Pilch – organy, zespół La Viva Fiamma.

PIEKARY ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80**
7 października, godz. 20 – kabaret Czesuaf w programie „Skandal", 60 zł.
Kino Zacisze: „Tedi i szmaragdowa tablica" – 4 i 6.10, godz. 16, 17.45, 5.10, godz. 15, 16.45; „Johnny" – 4 i 6.10, godz. 19.30, 5.10, godz. 18.30, 9.10, godz. 15; „Sekret Madeleine Collins" – 5.10, godz. 20.30; „Zołza" – 8.10. godz. 16, 9.10, godz. 18; „Avatar (2009)" 3D – 8.10, godz. 19, 9.10, godz. 20; „Avatar" – 10-11.10, godz. 18.
Bilety: seanse 2D – 17/15 zł, seanse 3D – 18/16 zł (+ 4 zł za okulary).

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62 D, tel. 32-767-59-75**
4 października, godz. 17 – spotkanie edukacyjne dotyczące walki z rakiem piersi, przedstawicielki stowarzyszenia amazonek „Feniks" udzielą instruktażu samobadania piersi na fantomie oraz podzielą się swoimi doświadczeniami.
Izba Regionalna: Wystawa „Świadectwo człowieczeństwa w czasie zagłady. Historia Ireny Gut-Opdyke".

▸ **OK „Andaluzja", ul. Oświęcimska 45, tel. 32-284-56-20**
12 października, godz. 19 – koncert zespołu Arena, rock neo-progresywny, bilety: 109 zł w przedsprzedaży, 139 zł w dniu koncertu.

RADZIONKÓW

▸ **CK „Karolinka", pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54**
9 października, godz. 16 i 18.30 – spektakl „Dobrze się kłamie", adaptacja i tłumaczenie B. Wierzbięta, od 95 zł.
Kino „Karolinka": 8.10, godz. 16 – „Jak zostałem samurajem", 12 zł, godz. 18.30 – „Szczęścia chodzą parami", 12 zł.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

▸ **Parking, ul. Dworcowa**
8 października, godz. 7-13 – giełda staroci.

NAKŁO ŚLĄSKIE

▸ **Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 32-284-35-57**
Do 7.11 przyjmowanie zgłoszeń do konkursu wokalnego dla dzieci i młodzieży „Piosenka bajkowa".

▸ **Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28**
Wystawy: „Damy śląskiej arystokracji"; wystawa obrazów Rafała Stępniaka „Na granicy abstrakcji" (do 30.10); „Pół wieku wzruszeń poezją barw i form Kozaka", „Chwała rodu Henckel von Donnersmarck", „Spotkanie po latach", „Salonik hrabiego", Wojciech Weiss – obrazy z kolekcji rodowej.

reklama

TĄPKOWICE

▸ **Biblioteka i Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 17, tel. 32-285-72-93**
Trwa konkurs fotograficzny „Cudaki z grządki" i wielki konkurs „Jesienne stworki" (zgłoszenia do 24.10).

BYTOM

▸ **Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09**
8 października, godz. 18 – koncert „Mistrz i uczeń": muzyka operowa i operetkowa – od klasycyzmu do romantyzmu, 20 zł,
9 października, godz. 17 – galowy koncert Górniczej Orkiestry Dętej Bytom „Orkiestra na 102", pod. dyr. D. Kasperka, 20 zł.
BCKino: „IO" – do 6.10, godz. 15.45, 7-13.10, godz. 17.45, 15 zł; „Dziewczyny" – do 6.10, godz. 19, 13 zł; „Johnny" – do 6.10, godz. 17.30 i 20; „Ania" – 7-13.10, godz. 15.30, 19.30, 14-20.10, godz. 17.15, 15 zł; „Simona" – 7-13.10. godz. 19, 13 zł.

▸ **Muzeum Górnośląskie, ul. Jana III Sobieskiego 2, tel. 32-281-82-94**
Wystawy: „Schulz wg The Krasnals. Ignorabimus" – 13 oryginalnych grafik Brunona Schulza i 18 obrazów grupy artystycznej „The Krasnals" (do 31.12; 9 października, godz. 12.30 – oprowadzanie kuratorskie), „Skarby śląskiej szafy" (stroje śląskie, do 30.09.2023), „Od Darwina do banku DNA. Przyroda w Muzeum" (do 31.12).

Gwarkowski Rapid. Zagrało 200 szachistów

200 szachistów wzięło udział w turnieju szachów szybkich „Gwarkowski Rapid", który w połowie września odbył się w Tarnowskich Górach. Gościem specjalnym był arcymistrz Dariusz Świercz, tarnogórzanin mieszkający obecnie w USA.

Turniej miał odbyć się w hali sportowej. Po tym jak została zamknięta (przypomnijmy, że po burzy na parkingu powstało zapadlisko), imprezę przeniesiono do Kompleksu Zamkowego Tarnowice Stare. Organizatorem szachowych zmagań był UKS G4 Tarnowskie Góry, klub, który od kilku lat prowadzi aktywną działalność w nauczaniu i promowaniu szachów dla najmłodszych. Wśród gwiazd turnieju znaleźli się arcymistrzowie Jacek Tomczak, Bartłomiej Heberla, Petro Golubka z Ukrainy, IM Piotr Dobrowolski, IM Aleksander Hnydiuk. Był też posiadający wypełnione normy na tytuł arcymistrza i pochodzący z Tarnowskich Gór Stanisław Żyłka. Wśród uczestników było wielu byłych juniorów czy seniorów znanych z lokalnych turniejów i grających w ligach szachowych na Śląsku.

Pula nagród wyniosła 30 tys. zł, a nagroda główna – 6 tys. zł. Gościem specjalnym był arcymistrz Darek Świercz, tarnogórzanin mieszkający obecnie w Stanach Zjednoczonych. Jest najmłodszym Polakiem, który zdobył tytuł arcymistrza, ma na koncie tytuły mistrza Polski, Europy i świata. Czterokrotnie zdobył tytuły mistrza Polski juniorów. W 2010 r. sięgnął po brązowy medal mistrzostw świata juniorów do 20 lat. Natomiast w 2011 r. w Madrasie – po tytuł mistrza świata juniorów do 20 lat, jako pierwszy Polak w historii w tej kategorii wiekowej. W 2012 r. zdobył w Mariborze złoty medal mistrzostw świata juniorów do 18 lat. Obecnie jest reprezentantem Stanów Zjednoczonych i członkiem klubu Saint Louis Chess Club.

Darek Świercz zagrał z 23 zawodnikami, wśród nich również silnymi szachistami z grupy open zawodów. Wygrał wszystkie partie. Po zakończeniu niektóre z nich skomentował, wskazał błędy, jak i ciekawe pomysły w niektórych partiach rywali. Symultana trwała przeszło 3 godziny, a statuetkę za najlepszą partię, z szansami na remis, otrzymał Mateusz Lichorad z Tarnowskich Gór. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowy dyplom ze zdjęciem i autografem arcymistrza.

Organizatorem turnieju był UKS G4 Tarnowskie Góry, klub, który od kilku lat prowadzi aktywną działalność w nauczaniu i promowaniu szachów dla najmłodszych. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Wyniki. Grupa open: 1. Dariusz Świercz (8,5 pkt.), 2. Jakub Tomczak (7 pkt.), 3. Petro Golubka (6,5 pkt.). Senior 60 plus: 1. Andrey Matviychuk (7 pkt.), 2. Sławomir Stachowiak (6 pkt.), 3. Ryszard Dors (6 pkt.). Grupa C do lat 10: 1. Andriy Diachek (8 pkt.), 2. Michalina Poczyńska (7 pkt.), 3. Zuzanna Kamińska (7 pkt.). Grupa D do lat 14: 1. Krzysztof Niemczyk (7,5 pkt.), 2. Kamil Dobrowolski (7 pkt.), 3. Kacper Staniczek (6,5 pkt.).

Alicja Jurasz

eprasa.pl ff4a6bac90

RODZEŃSTWO Z TARNOWSKICH GÓR MISTRZAMI EUROPY

Świetne wyniki rodzeństwa z Tarnowskich Gór podczas mistrzostw Europy w narciarstwie wodnym w Holandii. **Emilia Szumańska i Ksawery Szumański zostali mistrzami Europy w swoich kategoriach.**

ALICJA JURASZ

Mistrzostwa Europy odbyły się między 22 a 25 września w Weert w Holandii. Reprezentacja Polski pojechała tam po zgrupowaniu kadry w Czechach. Emilia Szumańska zakwalifikowała się do finałów U-15, w slalomie i jeździe figurowej. Po zaciętej walce w slalomie wygrała rywalizację z zawodniczką ze Słowacji i zdobyła złoto. To nie koniec – w jeździe figurowej wywalczyła srebrny medal.

Z kolei jej brat Ksawery zakwalifikował się do finałów U-19 w jeździe figurowej i okazał bezkonkurencyjny. Złotego krążka przed nim nie przywiózł żaden Polak. Pierwszy raz na podium stanęło dwóch reprezentantów Polski: III miejsce zajął jego kolega z klubu Mateusz Wycik. Reprezentanci Polski podczas mistrzostw Europy wywalczyli aż 17 medali: 15 indywidualnych i 2 drużynowe: srebro w U-19 i brąz w U-15.

Emilia i Ksawery w kadrze narodowej są od trzech lat, należą do klubu Zefir Bytom. Emilia w slalomie jest mistrzynią Polski, Ksawery w jeździe figurowej – mistrzem Polski. Narciarstwo wodne trenują przez cały rok. Zimą na sali: akrobatykę, siłę oraz technikę, wyjeżdżają na zgrupowania w Egipcie, gdzie mogą ćwiczyć na wodzie. Treningi na akwenach w kraju zaczynają się wiosną. Rodzeństwo szkoli się pod okiem trenera z Czech Josefa Kocura, szkoleniowca z Białorusi Kiryla Lapkouski`ego oraz trenerów i zawodników z Wake Zone Stawiki w Sosnowcu: Dawida Kazka i Bartosza Pieczona.

Rodzeństwo uczy się w Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach. Ksawery w III klasie w zawodzie analityk z kryminalistyką, Emilia w I klasie, technik weterynarii z dogoterapią.

Narciarstwem wodnym rodzeństwo zainteresowało się przypadkiem. Zobaczyli treningi kadry narodowej na zalewie w Terlicku. Pierwszy zaczął trenować Ksawery i okazało się, że ma wrodzony talent. Emilia dołączyła do brata po roku, jak widać z świetnym efektem.

Mistrzyni Europy Emilia Szumańska

Mistrz Europy U19 Ksawery Szumański

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Staszic i Sempa najlepsi

Uczestniczki biegu na 800 m

ZDJĘCIA: ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

II LO im. Stanisława Staszica w kategorii dziewcząt i I LO im. S. Sempołowskiej w kategorii chłopców – to drużynowi zwycięzcy tegorocznych zawodów powiatowych i rejonowych w Szkolnej Lidze LA.

Część drużyny „Staszica"

Zawody, w kilku lekkoatletycznych konkurencjach, odbyły się 27 września na obiektach II LO i stadionie KS Gwarek. Organizatorem było II LO im. S. Staszica. W zmaganiach wzięły udział 4 zespoły dziewcząt i 4 chłopców. W kategorii dziewcząt zwyciężył „Staszic" (816 pkt.), II miejsce zajęła „Sempa" (612 pkt.), III – Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych w Lublińcu (505 pkt.), a IV – Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Tarnowskich Górach (497 pkt.). W klasyfikacji chłopców pierwsza była „Sempa" (731 pkt.), II – ZSOT Lubliniec (726 pkt.), III – „Staszic" (700 pkt.), a IV – Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących (733 pkt). Opiekunami zwycięskich drużyn są Monika Markowska („Staszic") i Krzysztof Słodczyk („Sempa"). Oba zespoły awansowały do finału Wojewódzkiej Licealiady Szkolnej Ligi LA, która odbędzie się w październiku w Częstochowie.

(AJ)

Wyniki z 1 i 2.10

▸ III liga, grupa III, 10. kolejka: Gwarek – Gorzów Wlk. 1:2. W tabeli: 1. Raków II (28 pkt.),.. 6. Gwarek (17).

▸ IV liga, I grupa, 9. kolejka: Radzionków – Jaworzno 2:3, Drama Zbrosławice – Siewierz 2:0. W tabeli: 1. Piast Gliwice II (22),... 7. Drama (14),... 10. Radzionków (12).

▸ V liga, grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Miechowice – Żyglin 2:0, Knurów – Łabędy 2:1, Przyszowice – Nitron 3:0, Miasteczko Śl. – Sierakowice 2:1, Chudów – Borowa Wieś 1:0, Ciochowice – Boruszowice 2:1, Miedary – Paniówki 0:0, Sośnica Gliwice – Pyskowice 2:0.

1. Miedary	9	25	33-4
2. Sierakowice	9	22	27-11
3. Paniówki	8	19	23-7
4. Miasteczko Śl.	9	15	15-15
5. Miechowice	8	15	22-16
6. Chudów	9	15	20-15
7. Żyglin	9	13	22-17
8. Borowa Wieś	9	13	20-15
9. Knurów	9	12	10-22
10. Łabędy	9	12	20-17
11. Sośnica	9	12	9-15
12. Pyskowice	9	10	12-14
13. Przyszowice	9	10	12-22
14. Boruszowice	9	9	19-23
15. Ciochowice	9	7	11-30
16. Nitron	9	0	4-36

▸ Klasa A. Bytom: Sucha Góra – Bobrowniki 1:1, Nadzieja – Gwarek II 4:0, Zbrosławice – Nakło Śl. 0:8, Orzech – Strzybnica 2:3, Nowe Chechło – Lasowice 1:5, Górniki – Andaluzja 1:3, Orkan – Bobrowniki Śl. 2:1.

1. Orkan	7	18	15-8
2. Sucha Góra	7	16	20-6
3. Andaluzja	7	16	18-9
4. Nakło Śl.	7	16	36-10
5. Strzybnica	7	14	18-10
6. Górniki	7	12	18-9
7. Lasowice	7	12	21-18
8. Bobrowniki Śl.	7	10	13-9
9. Nadzieja	7	9	18-19
10. Orzech	7	9	13-15
11. Gwarek II	7	6	8-24
12. Bobrowniki	7	4	5-24
13. Nowe Chechło	7	0	6-25
14. Zbrosławice	7	0	3-27

▸ Lubliniec, 8. kolejka: Kalety – Strzebiń 5:1, Tworóg –Babienica/Psary 2:1. W tabeli: 1. Kalety (21),... 10. Tworóg (6).

▸ Klasa B. Bytom: Zendek – Koty 3:1, Bobrowniki Śl. II – Wieszowa 2:1, Zgoda – Kozłowa Góra 1:3, Radzionków II – Miechowice II 9:3, Stolarzowice – Nitron 8:0, Ożarowice – Rozbark 8:1, Świerklaniec – Połomia 3:3. Tarnowiczanka – pauza.

1. Kozłowa Góra	7	17	22-8
2. Ożarowice	7	15	30-9
3. Połomia	7	14	16-13
4. Bobrowniki Śl. II	7	12	15-16
5. Radzionków II	7	12	34-12
6. Koty	7	12	16-25
7. Zendek	6	11	14-8
8. Tarnowiczanka	6	10	15-14
9. Wieszowa	6	9	16-12
10. Zgoda	6	8	11-9
11. Miechowice II	5	6	15-26
12. Stolarzowice	7	6	16-20
13. Świerklaniec	6	4	8-16
14. Rozbark	7	3	13-28
15. Nitron II	6	3	5-30

▸ Lubliniec, 8. kolejka: Lubecko – Kuczów 3:0, Hadra – Kalety II 0:4. W tabeli: 1. Kalety II (19),... 8. Kuczów (10).

▸ Zabrze, 7. kolejka: Makoszowy – Ziemięcice 1:3, Rudziniec – Kamieniec 5:1. W tabeli: 1. Wilcza (19), 7. Ziemięcice (12),... 13. Kamieniec (3). **(AJ)**

eprasa.pl ff4a6bac90

Turniej, drewno i Teresa Werner

W turnieju zagrało ok. 70 dzieci

ZDJĘCIA: ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Prawie 70 dzieci wzięło udział w turnieju piłkarskim, który we wrześniu odbył się w Wieszowie. Zawody były częścią pikniku rodzinnego „Drewno jest z lasu". Na jego organizację 10 tys. zł przeznaczyły Lasy Państwowe. Na boisku rywalizowały drużyny piłkarskie z gminy Zbrosławice, kluby Małapanew Kuczów i Piast Ożarowice. Oprócz sportowych zmagań podczas imprezy były też stanowiska edukacyjne nadleśnictw Brynek, Lubliniec, Zawadzkie i Świerklaniec. Dzieci miały m.in. możliwość samodzielnego wykonania budek lęgowych dla ptaków. Z kolei dla dorosłych uczestników atrakcją był koncert Teresy Werner. Dzięki dotacji od leśników udało się zakupić stroje piłkarskie dla seniorów LKS Naprzód Wieszowa i zawodników uczestniczących w turnieju oraz piłki do grania.

(AJ)

Gwiazdą pikniku była Teresa Werner

ogłoszenia

Poszukujemy osobę na stanowisko KSIĘGOWEGO do prowadzenia pełnej księgowości w sp. z o.o. w programie Comarch XL.
Tel. kontaktowy 34 357 73 50, Kalety.

Sprzątanie: mieszkań, biur, sklepów. Mycie okien - jednorazowo, regularnie. Czysto, dokładnie, tel. 797-694-991

ogłoszenia

PBSz GRUPA JSW

Frezer
Tarnowskie Góry

Obowiązki
Wykonywanie prac frezerskich na frezarkach analogowych pionowych, poziomych i uniwersalnych, a w szczególności obsługa wiertarko frezarki (wytaczarki) typ ADP-115.

Wymagania
- wykształcenie minimum zawodowe techniczne
- staż pracy na frezarkach minimum 5 lat
- umiejętność obsługi wiertarko frezarki (wytaczarki) np. ADP-115 lub odpowiedników

Oferujemy
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- premię uznaniową,
- bony żywnościowe,
- zdobycie doświadczenia oraz rozwój zawodowy,
- nagrodę z okazji Dnia Górnika (13-tka),
- nagrodę jubileuszową,
- bogaty pakiet świadczeń socjalnych (wczasy pod gruszą, bony świąteczne, wczasy nad morzem, kolonie dla dzieci).

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz dokumentów potwierdzających wymagane kwalifikacje na adres e-mail: praca@jswpbsz.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2019 poz.1781)".

Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych
Wyląg Spółka Partnerska
z siedzibą w Tarnowskich Górach

zatrudni

studenta zaocznego prawa na stanowisku związanym z obsługą sekretariatu kancelarii.

Oferujemy pracę w doświadczonym zespole prawników oraz możliwość w razie woli dalszej współpracy odbycia w Kancelarii aplikacji adwokackiej lub radcowskiej oraz patronatu.
Możliwe jest również podjęcie pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Poszukujemy osoby kulturalnej, zaangażowanej oraz zorganizowanej.
Mile widziane prawo jazdy kategorii B.
Kancelaria podejmie również współpracę z aplikantem adwokackim, radcowskim lub osobą będącą na etapie przygotowań do egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką lub radcowską.

Uprzejmie prosimy o kontakt z adwokat Anną Wyląg pod numerem tel. 0048 609-144-048 lub e-mail: sekretariat@kancelaria-wylag.com

Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim, ul. Rynek 8, na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone następujące wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

1. Wykaz Nr G.6845.19.9.2022 – ul. Woźnicka – działka nr 578/53 i 581/33.
2. Wykaz Nr G.6845.20.9.2022 – ul. Kolejowa – działka nr 1321/1.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni tj. od dnia 4 października 2022 r. do dnia 25 października 2022 r.

PBSz GRUPA JSW

Monter konstrukcji stalowych - spawacz
Tarnowskie Góry

Obowiązki
Wykonywanie prac monterskich konstrukcji stalowych i ich spawanie.
Praca w systemie zmianowym.

Wymagania
- umiejętność przygotowywania, wykonywania i montażu konstrukcji stalowych na podstawie dokumentacji wykonawczej,
- znajomość rysunku technicznego,
- posiadanie uprawnień na spawanie podstawowe MAG,
- dla młodych pracowników bez doświadczenia możliwość zatrudnienia w roli pomocnika i zdobywania wiedzy i umiejętności przy doświadczonych pracownikach oraz bogaty pakiet dofinansowania dodatkowych szkoleń,
- wykształcenie minimum zawodowe.

Oferujemy
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- premię uznaniową,
- bony żywnościowe,
- zdobycie doświadczenia oraz rozwój zawodowy,
- nagrodę z okazji Dnia Górnika (13-tka),
- nagrodę jubileuszową,
- bogaty pakiet świadczeń socjalnych (wczasy pod gruszą, bony świąteczne, wczasy nad morzem, kolonie dla dzieci).

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz dokumentów potwierdzających wymagane kwalifikacje na adres e-mail: **praca@jswpbsz.pl**

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2019 poz.1781)".

eprasa.pl ff4a6bac90

**KRYCIE PAPĄ,
AWARIE I ZACIEKI NA DACHACH.
508-236-472**

Przyjmę pracownika na produkcję.
Tel. 697-361-628

**MURARZ,
budowa domów.
698-106-558**

BLACHARZ lub pomocnik blacharza

Opis stanowiska pracy:
naprawa blacharska pojazdów samochodowych.
Wymagania:
- praktycznej wiedzy z zakresu napraw blacharskich,
- doświadczenie na podobnym stanowisku w branży motoryzacyjnej,
- wykształcenie minimum średnie kierunkowe,
- umiejętność pracy w zespole,
- dokładność, sumienność, rzetelność w wykonywaniu powierzonych zadań

Oferujemy:
- umowę o pracę,
- pracę w profesjonalnym zespole i serwisie o wieloletniej tradycji,
- niezbędne narzędzia pracy,
- atrakcyjny system wynagradzania.

E-mail: salon@grupawieczorek.pl

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

Garaże blaszane
- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów, hale, magazyny.
Dowóz, montaż gratis!
Raty - krótkie terminy realizacji. PRODUCENT
32-700-34-48,696-753-588
www.RobStal.pl

**USŁUGI MALARSKIE
727-931-114**

**Przyjmę ŚLUSARZA SPAWACZA.
Tel. 697-361-628**

**POŻYCZKI
korzystne warunki
obsługa w domu
32 280 40 70**

**AUTO SKUP 24H
gotówka natychmiast.
790-790-874**

**AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430**

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
509-796-001, 79-88-35-341

PRZYJMĘ EMERYTA DO PRACY.
Tel. 697-361-628.

FIRMA ZATRUDNI DORYWCZO DO MONTAŻU GARAŻY, BRAM GARAŻOWYCH, DRZWI.
Mogą być emeryci.
Stawka 25 zł/godz.
Elastyczny czas pracy.
Kom. 608 65 66 27

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(Akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

**PRZYJMĘ ŚLUSARZA-TOKARZA
Tel. 697-361-628**

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
**ZADZWOŃ
530-004-530**

NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI PONAD 20-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075 137, 600 437 261, 32 768 22 00 www.beatadom.gratka.pl

Pokój w Radzionkowie, okolice PKP i autobusu, do wynajęcia. 784 474 310

Działkę pod usługi w Piekarach Śl., Radzionkowie lub Orzechu - kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry - dom z dużą działką, z potencjałem i możliwością zabudowy kolejnym domem, 1.199.000 zł. BEATA, 600 437 261

Stolarzowice - dom z dużą działką pod zabudowę, 530 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Górniki - dom do remontu, działka 2658 m kw., dobra lokalizacja, również na działalność, 950 tys. zł. BEATA, 604 075 137

Zbrosławice - działka około, 3614 m kw., 485 tys. zł. BEATA, 604 075 137

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Cały Śląsk. 518 559 443

Repty - działka sąsiadująca z lasem, 2414 m kw. BEATA, 604 075 137

Zalew Nakło-Chechło, domek letniskowy BRDA, na zalesionej działce. BEATA, 600 437 261

Mieszkania trzypokojowe, Przyjaźń, I piętra, super lokalizacje, 319 i 333 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Połomia - dom 6 pokoi, stan surowy zamknięty, działka 670 m kw., 399 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Rybna - wolnostojący dom, do odświeżenia, z działką 1212 m kw., 460 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Nowe Chechło - domy wolnostojące i bliźniacze, w stanie deweloperskim, w ładnej lokalizacji. BEATA, 600 437 261

Sprzedam działkę z domem, 678 m kw., w centrum Tarnowskich Gór, ul. Strzelecka. 609 382 113

Atrakcyjna działka budowlana w sąsiedztwie lasu. Ulica Polarna. Media w granicy. Tel. 57 393 76 53

MIESZKANIE lub dom - może być do remontu, zadłużone, z problemem prawnym, także udziały w każdej nieruchomości kupię, tel. 53 578 72 67

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje, 63 m kw. 667 364 756

Sprzedam zadbane mieszkanie, 50 m kw., 3 pokoje, 269 tys. zł, Strzybnica. Tel. 510 155 240

Kawalerka do wynajęcia. 603 912 808

Sprzedam działki budowlane i pole w okolicach Sandomierza oraz działkę budowlaną w Reptach Śląskich, wjazd od ulicy Waliski drogą 3 metrową. 32 285 51 27, 504 327 840

Sprzedam działkę przy ul. Radosnej w Tarnowskich Górach . 511 594 849

MOTORYZACYJNE

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Sprzedam samochód Chevrolet Aveo (2004), 1400 cm, benzyna/gaz. Cena: 8.900 zł - do negocjacji. 511 865 716

RÓŻNE

Króliki, gołębie rasowe - sprzedam. 664 679 772

Maszynkę do mięsa elektryczną sprzedam. 516 323 867

Sprzedam rower składak o trzech kółkach (20 calowe) z koszykiem, prawie nowy, 1.200 zł, do uzgodnienia. 507 581 371

SZUKAM PRACY

Murarz szuka pracy. 698 106 558

Dyspozycyjny, lat 60, średnie wykształcenie, prawo jazdy, szuka pracy. 508 599 846

**Zarząd Śląskiej Izby Rolniczej
ogłasza pierwszy pisemny nieograniczony przetarg
na sprzedaż prawa własności nieruchomości**

1. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiąca własność Śląskiej Izby Rolniczej w skład, której wchodzi:
1) działka zabudowana budynkiem o charakterze biurowo-administracyjnym o powierzchni użytkowej 727,86 m kw., oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 703/28 o pow. 0,1527 ha-B - tereny mieszkaniowe,
2) działka niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 507/28 o pow. 0,1466 ha - B - grunty rolne zabudowane,
która położona jest w województwie śląskim, w powiecie tarnogórskim, gmina Świerklaniec, ul. Parkowa 20, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1T/00089389/6.
2. Nieruchomość obejmuje dwie rozdzielone drogą wewnętrzną (ok. 8-13 m szerokości) działki gruntu, z których działka nr 507/28 jest niezabudowana, a działka nr 703/28 zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym.
3. Nieruchomość nie jest objęta planem miejscowym.
4. Nieruchomość obciążona jest hipoteką umowną w kwocie 1.050.000 PLN na rzecz Banku BNP Paribas S.A. Oddział - Centrum Biznesowe w Katowicach. Faktyczne obciążenie nieruchomości na dzień 26.01.2022 r. wynosi 144.829,34 PLN (słownie: sto czterdzieści cztery tysiące osiemset dwadzieścia dziewięć 34/100 złotych).
5. Cena wywoławcza brutto wynosi:
a) dla działki nr 703/28 kwotę 2 100 000,00 zł (słownie: dwa miliony sto tysięcy 00/100 złotych),
b) dla działki nr 507/28 kwotę 98 400,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta 00/100 złotych).
6. Wadium wynosi:
a) dla działki nr 703/28 kwotę 210 000,00 zł (słownie: dwieście dziesięć tysięcy 00/100 złotych),
b) dla działki nr 507/28 kwotę 9 840,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy osiemset czterdzieści 00/100 złotych).
7. Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 2022 roku o godz. 13.00 w siedzibie Biura Powiatowego Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Jesionowa 9A, pokój 213.
8. Wadium należy wpłacić do dnia 29 listopada 2022 roku na konto Śląskiej Izby Rolniczej Nr 77 2030 0045 1110 0000 0043 2600 BNP Paribas Bank Polska S.A.
9. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania umowy przedwstępnej, jak i sprzedaży.
10. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami przetargu, które dostępne są na stronie internetowej Śląskiej Izby Rolniczej www.sir-katowice.pl
11. Dodatkowych informacji o przetargu udziela Prezes Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej - Roman Włodarz pod numerem telefonu 502 202 893.

Zarząd Śląskiej Izby Rolniczej

eprasa.pl ff4a6bac90

TRANSCOMPLEX

USŁUGI MANITOU

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl

Podnoszenie do wysokości
21 metrów:

konstrukcji HAL, STROPÓW, WIĘŹBY DACHOWEJ, PALET
DO 5t

PODNOSIMY WYSOKO

PRACOWNIA PSYCHOTERAPII PROFILAKTYKI I ROZWOJU

Anna Pyrkosz

TERAPIA POZNAWCZO -BEHAWIORALNA:
- dla dzieci od 10. roku życia,
- dla młodzieży,
- dla dorosłych.

TERAPIA UZALEŻNIEŃ

Tarnowskie Góry, ul. Nakielska 35, pok. 204-205
tel. 509 045 920
www.pracowniapyrkosz.pl
fb/pracowniapprap

Lek. med. Danuta Pawlik-Knapik
specjalista chirurgii plastycznej
tel. 502-689-983 mail: danuta.pawlik@wp.pl

Oferujemy zabiegi:
- powiększanie, pomniejszanie, podnoszenie piersi,
- zmarszczek twarzy, korekta powiek górnych, dolnych,
- podniesienie skóry brzucha, ramion, ud, pośladków,
- korekcje nosa (części kostnej, chrzęstnej), korekcje odstających małżowin usznych,
- operacje, zabiegi, usuwanie znamion skórnych, nowotworów skóry twarzy i powłok ciała,
- zabiegi medycyny estetycznej - Botox, wypełniacze tkankowe.

Miejsca przyjęć - konsultacji:
SANTI-MED, ul. K. Miarki 8/1, Tarnowskie Góry
czwartki 8.00 - 10.00, tel. 32 285 87 62.
Centrum Medyczne GABOS, ul. Inwalidów Wojennych 79, Piekary Śląskie,
środy 15.00 - 17.00, tel. 885 211 128.

Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)

ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

eprasa.pl ff4a6bac90